

Eugeniusz Śmiłowski

**PKO BANK POLSKI – SPOŁECZNE ASPEKTY
NAJWIĘKSZEJ OFERTY PUBLICZNEJ
NA POLSKIM RYNKU KAPITAŁOWYM**

Wprowadzenie	1
1. Opinie i postawy wobec własności , prywatyzacji i inwestowania w akcje banków	4
1.1. Opinia publiczna wobec prywatyzacji banków	4
1.2. Bankowcy wobec prywatyzacji banków	6
1.3. Zainteresowanie i skłonność do inwestowania w akcje	9
1.4. Atrakcyjność inwestowania w akcje przedsiębiorstw bankowych	11
1.5. Stosunek do prywatyzacji PKO Banku Polskiego	13
2. Reakcje na upublicznienie akcji PKO Banku Polskiego	16
2.1. Okres wyczekiwania oferty	16
2.2. Poinformowanie i zainteresowanie ofertą	17
2.3. Klimat inwestorski i społeczny	19
2.4. Udział zagranicznych inwestorów	20
2.5. Zachęty dla indywidualnych inwestorów	23
2.6. Lokaty prywatyzacyjne	25
3. Społeczna ocena i antycypowane efekty prywatyzacji PKO Banku Polskiego	29
3.1. Opinie o sposobie przeprowadzenia oferty	29
3.2. Zmiany w strukturze właścicielskiej	32
3.3. Zmiany w zakresie percepcji i wizerunku	34
3.4. Zmiany w zaspakajaniu potrzeb i wymagań różnych grup klientów	36
3.5. Beneficjenci i ofiary prywatyzacji PKO Banku Polskiego	38
Zakończenie	42
Kalendarium'2004	43

Wprowadzenie

Przeprowadzona w końcu 2004 roku publiczna oferta akcji PKO Banku Polskiego była nie tylko największym wydarzeniem w historii polskiego rynku kapitałowego, ale wieńczy też proces dostosowania systemu bankowego do potrzeb gospodarki rynkowej. Dzisiaj banki są jedną z najbardziej sprywatyzowanych dziedzin polskiej gospodarki. Proces ten zapoczątkowany został wyodrębnieniem z Narodowego Banku Polskiego kas oszczędności i utworzeniem banku państwowego – Powszechnej Kasy Oszczędności (1.01.1988 rok). Rok później rozpoczęło działalność dziewięć kolejnych banków, przejmując oddziały NBP i 430 jego placówek operacyjnych.

Proces prywatyzacji dużych banków państwowych, obejmujący komercjalizację i prywatyzację kapitałową, zainicjowano w 1991 roku. Celem prywatyzacji było zwiększenie efektywności działania banków poprzez powierzenie nowym właścicielom banków, zarządom i radom nadzorczym pełnej odpowiedzialności nie tylko za realizację misji i przyjętej strategii, ale również za bieżące kierowanie i restrukturyzację. Oczekiwano także, że prywatyzacja przyczyni się do unowocześnienia metod zarządzania i technologii, a także zapewni dostęp do nowych źródeł kapitału, większą efektywność banków, a tym samym zwiększy ich zdolność konkurencyjną¹. W latach 1993-1994 sprywatyzowano pierwsze dwa banki „dziewiątki” – Bank Śląski i Wielkopolski Bank Kredytowy z udziałem zagranicznych inwestorów strategicznych (do 30 proc.). W kolejnych następane.

W prywatyzacji banków wyróżnia się cztery zasadnicze metody:

1. sprzedaż pakietu mniejszościowego inwestorowi finansowemu EBOiR 29% w WBK (1993), - 5% w Pekao (1998);
2. sprzedaż udziału mniejszościowego poprzez ofertę publiczną, kolejne pakiety w następnych latach
Bank Śląski
 - oferta publiczna (1994): ING 26%, drobni akcjonariusze 30%
 - przetarg (1997) na 28% akcji: ING (w sumie 54%)
3. sprzedaż pakietu większościowego poprzez ofertę publiczną
Bank Gdański
 - oferta publiczna 86% akcji (1995): BIG 24%

¹ System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, Warszawa, grudzień 2001, NBP

Powszechny Bank Kredytowy

- oferta publiczna 70% akcji (1995): Warta, Kredyt Bank, Creditanstalt po 13% Bank Handlowy
- oferta publiczna 59% akcji (1997): 30% inwestorom instytucjonalnym (plus obligacje zamienne), 29% inwestorom indywidualnym;

4. sprzedaż udziału większościowego w drodze publicznego zaproszenia

Bank Zachodni

80% akcji kupuje AIB (1999)

Pekao

52% akcji kupuje konsorcjum Unicredito Italiano i Allianz (1999)²

Sprzedaż większościowych pakietów akcji Banku Polska Kasa Opieki oraz Banku Zachodniego skurczyła udział banków kontrolowanych bezpośrednio przez Skarb Państwa w aktywach ogółu banków do 22 proc., natomiast aktywa banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny wzrosły do 78 proc. ogółu aktywów sektora.

Zaniepokojony tą sytuacją Sejm w uchwale z maja 2000 roku stwierdził, że interes gospodarczy i społeczny Polski wymaga, aby dalsza prywatyzacja banków, w tym PKO BP i BGŻ, przebiegała w sposób zgodny z intencją społeczeństwa i Sejmu RP oraz w sposób zabezpieczający polską rację stanu. W odpowiedzi na uchwałę rząd (we wrześniu 2000 r.) zapewnił, że jego intencją jest, aby prywatyzacja PKO BP została przeprowadzona z uwzględnieniem utrzymania dominującego udziału Skarbu Państwa w kapitale akcyjnym banku³.

Pierwszą zgodę na prywatyzację PKO BP Rada Ministrów wyraziła 7 sierpnia 2001 roku⁴, przyjmując strategię prywatyzacyjną, zakładającą dwuetapową prywatyzację z zachowaniem dominującej pozycji Skarbu Państwa. Machina prywatyzacyjna ruszyła jednak dopiero na początku 2004 roku, po kilku nieudanych próbach wyboru doradcy prywatyzacyjnego. 31 sierpnia 2004 roku Komisja Papierów Wartościowych i Giełd dopuściła akcje PKO BP do obrotu publicznego. Ostateczną zgodę na upublicznienie do 30 proc. akcji największego polskiego banku wydał Sejm RP w uchwale z 24 września 2004 roku, po niezwykle burzliwej debacie i sprzeciwie znacznej części posłów.

W wyniku oferty publicznej Skarb Państwa sprzedał łącznie 377 mln akcji (37,7 proc.) uzyskując ok. 7,6 mld złotych (miast planowanych 5-6 mld). Indywidualni inwestorzy

² A.Kordasiewicz, I.Pugacewicz-Kowalska, Znaczenie prywatyzacji dla rozwoju polskiego sektora bankowego [w:] Zeszyty BRE Bank – CASE nr 61, Warszawa, 2002

³ KERM odrzucił wniosek o prywatyzację PKO BP, Parkiet z 7.06.2001

⁴ Skarb Państwa zachowa dominującą pozycję, Rzeczpospolita z 8.08.2001

nabyli 27,1 proc. akcji, a klienci banku poprzez lokaty prywatyzacyjne – 14,5 proc. Oferta PKO BP cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród indywidualnych inwestorów, którzy chcieli kupić akcje o gigantycznej wartości 20,6 mld złotych⁵.

Największa oferta publiczna na polskim rynku kapitałowym zakończyła się niewątpliwie ogromnym sukcesem, ale nie „przyciągnęła mas”, przez co niektórzy publicyści uznali ją za powszechną jedynie na papierze⁶. W poszukiwaniu odpowiedzi na to i wiele innych pytań pomocne może się okazać niniejsze opracowanie.

Bazując na wynikach wielu sondaży prowadzonych w różnym czasie i w różnych segmentach społeczeństwa staramy się w nim zrelacjonować i opisać reakcje, postawy i zachowania wobec prywatyzacji PKO Banku Polskiego. W pierwszej części koncentrujemy się na opiniach wobec własności, prywatyzowania i inwestowania w akcje banków, w drugiej opisujemy reakcje na upublicznienie akcji PKO BP, a w trzeciej prezentujemy społeczne oceny i antycypowane efekty prywatyzacji banku.

⁵ PKO: Akcja redukcja, Gazeta Wyborcza z 8.11.2004

⁶ Gdzie te masy?; PKO z łyżką dziegciu, Gazeta Wyborcza z 8.11.2004

1. Opinie i postawy wobec własności , prywatyzacji i inwestowania w akcje banków

1.1. Opinia publiczna wobec prywatyzacji banków

Stosunek Polaków do prywatyzacji banków determinują w dużym stopniu postawy wobec prywatyzacji, a te - jak wynika z badań opinii publicznej - ulegały przeobrażeniom niekoniecznie oczekiwanym i pożądanym. W latach 90-tych wyraźnie dominowały postawy popierające wysiłki w celu sprywatyzowania polskiej gospodarki, a zwolennicy prywatyzacji byli co najmniej dwukrotnie liczniejsi od nie popierających przekształceń własnościowych. Jakościowa zmiana klimatu opinii publicznej nastąpiła po roku 2000. Wówczas liczebną przewagę zyskali oponenti, nie popierający wysiłków prywatyzacyjnych .

Znamienne, że przez cały okres transformacji prawie połowa Polaków konsekwentnie opowiada się wyłącznie za państwową i spółdzielczą własnością banków, za prywatną – co piąty, a co trzeci aprobejuje wszystkie formy własności.

Preferowane formy własności banków w latach 1992–2003

Tablica nr 1

(dane w procentach)

Forma własności	09'1992	07'1996	08'2000	09'2003
Państwowa i spółdzielcza	46	47	45	44
Prywatna	20	27	20	20
Państwowe, spółdzielcze i prywatne	31	39	35	32
Brak opinii	3	5		4

Źródło: Pentor, Opinie ludności o prywatyzacji (1992-2003), Reprezentatywne próby losowe ludności kraju w wieku 15+ (N=1000)

Zapowiedź prywatyzacji PKO Banku Polskiego w 2004 roku, a zwłaszcza towarzyszący jej publiczny dyskurs, - protesty, sprzeciw części klasy politycznej, próba zablokowania w Sejmie oferty publicznej banku, - dość radykalnie zmieniły klimat społeczny wobec prywatyzacji, konsolidując segmenty opinii przeciwne przekształceniom własnościowym. Gwałtownie wzrasta odsetek Polaków preferujących państwową własność banków, a topnieje – o połowę – i tak niewielka rzesza zwolenników własności prywatnej w sektorze bankowym. Afirmanci własności państwowej zyskali bezwzględną przewagę nad zwolennikami własności prywatnej i mieszanej nie tylko w obszarze banków, ale również innych instytucji finansowych - zakładów ubezpieczeń oraz otwartych funduszy

emerytalnych. Dominują też w przypadku towarzystw funduszy inwestycyjnych oraz firm pośrednictwa kredytowego. Tylko firmy leasingowe są wyłączone z kurateli państwa i tylko tam jako dominującą jest postulowana własność prywatna.

Postulowana własność instytucji finansowych

Tablica nr 2

(dane w procentach)

Institucje finansowe	Państwowa	Prywatna	Zarówno państwowa, jak i prywatna	Brak opinii
Banki	57	10	29	4
Zakłady ubezpieczeń	55	16	25	4
Otwarte Fundusze Emerytalne	49	17	25	9
Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych	40	19	28	13
Pośrednicy Kredytowi	39	24	27	10
Firmy leasingowe	21	38	26	15

Zródło: Pentor, Opinie ludności o inwestowaniu w akcje (VIII'2004), Reprezentatywna próba losowa ludności kraju w wieku 15+ (N=1000)

Jak silne, a zarazem trwałe jest przywiązanie do własności państwowej w bankach dobitnie ilustrują preferencje wyboru miejsca deponowania przez ludność swych nadwyżek finansowych. Mając do wyboru bank państwowy i bank prywatny jako miejsce lokaty życiowych oszczędności Polacy konsekwentnie (od początku lat 90 – tych po dziś dzień) i niemal powszechnie (ok. 90 proc.) deklarują, że chętniej ulokowaliby je w banku państwowym niż prywatnym. To niewątpliwie swoisty fenomen społeczny, a zarazem paradoks, jeśli bez mała 70 proc. depozytów ludności jest gromadzona na rachunkach banków prywatnych. Zresztą nie jedyny, bowiem przytłaczająca większość mieszkańców deklaruje także, że swoje życiowe oszczędności chętniej woli lokować w bankach krajowych niż zagranicznych lub z udziałem kapitału zagranicznego, a w rzeczywistości deponuje je głównie w tych ostatnich. Głęboko zakorzeniony w świadomości społecznej tandem własność państwowa + kapitał krajowy zdaje się kompensować ludziom poczucie braku socjalnego bezpieczeństwa i zagrożenie utraty narodowej tożsamości, który niesie ze sobą – zdaniem znacznej części społeczeństwa - syndrom postkomunistycznych przemian: gospodarka rynkowa – własność prywatna - kapitał zagraniczny.

1.2. Bankowcy wobec prywatyzacji banków

Środowisko bankowców, w przeciwieństwie do opinii publicznej, konsekwentnie popiera proces prywatyzacji banków, chociaż z początkiem lat 2000 poparcie to uległo znacznemu osłabieniu. O ile w latach 1997-1999 poparcie dla prywatyzacji banków deklarowało ponad cztery piąte kadry kierowniczej szczebla oddziałów, to w latach 2001 – 2002 – dwie trzecie. W tym samym okresie istotnie, bo pięciokrotnie, wzrosła grupa przeciwników prywatyzacji przez co relacja zwolenników do przeciwników prywatyzacji zmalała dziesięciokrotnie. W pierwszym z wymienionych okresów na jednego przeciwnika prywatyzacji przypadało 12 zwolenników, w drugim już tylko 2,3. Z popierania procesu prywatyzacji banków wycofali się przede wszystkim reprezentanci banków spółdzielczych (-23 pkt. proc.) i banków z przewagą kapitału krajowego (-20 pkt. proc.), w mniejszym stopniu natomiast przedstawiciele banków z przewagą kapitału zagranicznego (-11 pkt. proc.). Symptomatyczny wzrost zwolenników prywatyzacji wystąpił w pomiarze tegorocznym, co być może ma związek, przynajmniej pośrednio, z oceną przebiegu prywatyzacji PKO Banku Polskiego.

Poparcie dla prywatyzacji banków wśród bankowców

Tablica nr 3

(dane w procentach)

	02'1997	06'1998	06'1999	09'2001	06'2002	06'2005
Popieram	82	82	84	67	68	79
Nie popieram	6	6	7	25	30	21
Brak opinii / tp	12	12	9	8	2	

Źródło: Monitor Bankowy ZBP/Pentor 1997-2005, (N=200)

Wraz ze zmianą nastawienia do prywatyzacji zmieniały się również oceny tempa prywatyzacji polskiego sektora bankowego oraz zaangażowania w nim kapitału zagranicznego. Tylko w 1997 roku dominowało przeświadczenie o zbyt wolnym tempie procesu prywatyzacji sektora bankowego; w kolejnych dwóch latach przeważały oceny o odpowiednim tempie, a w 2001 przewagę zdobyli oceniający tempo prywatyzacji banków jako zbyt szybkie. Ale rok później proporcje się odwróciły i ponownie przeważały oceny o odpowiednim tempie prywatyzacji banków, przy dość stabilnym odsetku oceniających, że tempo to jest zbyt wolne (na poziomie 13-15 proc.). W tym roku nastąpiło utrwalenie przekonania o właściwym tempie przemian własnościowych w sektorze bankowym.

Tempo prywatyzacji polskiego sektora bankowego w ocenach bankowców

Tablica nr 4

(dane w procentach)

	09'1997	09'1999	09'2000	09'2001	06'2002	06'2005
Zbyt wolne	50	16	20	13	15	10
Zbyt szybkie	3	23	28	42	37	27
Odpowiednie	29	46	41	35	47	62
Brak opinii	18	15	12	11	3	1

Źródło: Monitor Bankowy ZBP/Pentor, 1997-2005, (N=200)

Równocześnie w kolejnych latach bankowcy z coraz większą dezaprobatą wypowiadali się o udziale kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym. O ile w roku 1998 zdecydowana większość bankowców określała udział kapitału zagranicznego w polskich bankach za odpowiedni (55 proc.) lub niewystarczający (26 proc.), to cztery lata później zdecydowanie przeważały już oceny o nadmiernym udziale kapitału zagranicznego (72 proc.).

Dopiero w tym roku przekonanie o nadmiernym udziale kapitału zagranicznego nieco zmalało, ale nadal wyraża je prawie dwie trzecie bankowców.

Opinie bankowców o udziale zagranicznego kapitału w polskim sektorze bankowym

Tablica nr 5

(dane w procentach)

	09'1998	06'1999	06'2002	06'2005
Odpowiedni	55	45	24	35
Nadmierny	17	33	72	62
Niewystarczający	26	20	2	3
Brak opinii	2	2	4	-

Źródło: Monitor Bankowy ZBP/Pentor, 1998-2005, (N=200)

Przeświadczeniu o nadmiernym udziale kapitału zagranicznego towarzyszy istotny spadek akceptacji dla uczestnictwa zagranicznych inwestorów strategicznych w prywatyzacji banków. Wprawdzie poziom przyzwolenia nigdy nie był tak wysoki jak w przypadku poparcia dla prywatyzacji banków w ogóle, to jednak w latach 1998-1999 opowiadający się za udziałem kapitału zagranicznego (56 proc.) przeważali nad optującymi za wyłącznością

inwestorów krajowych (40 proc.). O radykalnej zmianie nastawienia możemy wprowadzić wnioskować tylko pośrednio, na podstawie preferowanego przez bankowców sposobu prywatyzacji PKO BP, ale struktura preferencji jest dość jednoznaczna. Udział strategicznego inwestora zagranicznego w prywatyzacji PKO Banku Polskiego preferowało w 2002 roku jedynie 16 proc. bankowców, o 4 pkt. proc. mniej niż na początku 2000 roku. Zdecydowana większość optowała za prywatyzacją z wyłącznym udziałem rozproszonego akcjonariatu krajowego lub za utrzymaniem własności państwowej. Swoją drogą niezwykle symptomatyczny jest znaczący przyrost między 2000 a 2002 rokiem liczby zwolenników pozostawienia banku PKO jako państwowej instytucji finansowej.

Preferowane przez bankowców warianty prywatyzacji PKO Banku Polskiego

Tablica nr 6

(dane w procentach)

Wyszczególnienie	02'2000	06'2002
Z udziałem strategicznego inwestora zagranicznego	20	16
Z udziałem rozproszonego akcjonariatu krajowego i bez strategicznego inwestora zagranicznego	52	44
Żaden z nich; bank powinien pozostać państwowym	29	41

Źródło: Monitor Bankowy ZBP/Pentor, 2000, 2002, (N=200)

Istotna zmiana nastawienia bankowców do prywatyzacji nastąpiła zatem na przełomie lat 1999/2000, już po zakończeniu procesu prywatyzacji banków z tzw. dziewiątki. Powodów tej zmiany należy upatrywać w dwóch spektakularnych wydarzeniach w sektorze finansowym, które zaskoczyły dynamiką zdarzeń i wyraźnie zaniepokoiły środowisko bankowców. Jednym była nieudana fuzja Banku Handlowego z Bankiem Rozwoju Eksportu i niespodziewane przejęcie tego pierwszego przez Citibank, drugim – próba wrogiego przejęcia BIG Banku Gdańskiego przez Deutsche Bank. Połączenie Banku Handlowego z Bankiem Rozwoju Eksportu wraz z akceptacją Commerzbank w roli inwestora strategicznego połączonych banków popierało 61 proc. bankowców, podczas gdy przejęcie Banku Handlowego przez Citibank jedynie 18 proc.. Większość bankowców (63 proc.) optowała również za zachowaniem dotychczasowej struktury własnościowej BIG Banku Gdańskiego, przy 24 proc. poparciu dla przejęcia go przez Deutsche Bank. W obu przypadkach istotne znaczenie miały działania PZU, mającego spory pakiet akcji/obligacji, zarówno Banku

Handlowego jak i BIG Banku Gdańskiego. Charakterystyczne, że ponad połowa bankowców (57-59 proc.) generalnie pozytywnie odnosiła się do działań zarządu PZU zmierzających do sprzedaży posiadanych akcji i obligacji banków, natomiast całe odium niechęci spadło na rząd i kierownictwo resortu skarbu. Decyzje Ministra Skarbu Państwa dotyczące prywatyzacji i kształtowania struktury własnościowej krajowego sektora bankowego 10 proc. bankowców określiło jako fatalne, a 60 proc. jako złe. Pozytywnie oceniało je jedynie 13 proc., a 17 proc. – obojętnie, neutralnie.

1.3. Zainteresowanie i skłonność do inwestowania w akcje

Inwestowanie w akcje tylko w pierwszych latach transformacji wzbudziło masowe zainteresowanie i iluzoryczną nadzieję wielu Polaków, że poprzez zakup akcji można sobie zapewnić atrakcyjne źródło dodatkowych dochodów. Rozczarowanie przyszło jednak szybko. Powszechnie rozchwytywane akcje prywatyzowanego Banku Śląskiego (830 tys. zleceń przyniosły szczęśliwym, nielicznym sprzedającym w pierwszym dniu notowań 1350 proc. zysku (przy wolumenie obrotów 32,5 tys. akcji), ale rok później znaczące już straty. Okres giełdowej bessy przypadający na następne lata zrewidował oczekiwania i ostudził zapał znacznej części społeczeństwa do inwestowania na giełdzie. Próba reanimacji społecznego zainteresowania giełdą została podjęta publiczną megaofertą Banku Handlowego. Intensywnie i wzorowo przeprowadzona kampania informacyjno- promocyjna zachęciła do zakupu akcji 139,8 tys. inwestorów indywidualnych. Skorzystały na tym kolejne banki, które bez większych wysiłków zwabiły ponad 100 tys. indywidualnych inwestorów (PBK- 115,8 tys.; PEKAO- 105,1 tys). W międzyczasie rekord Banku Handlowego został pobity przy ofercie KGHM Polska Miedzi (188,6), ale tylko z powodu ograniczenia liczby akcji nabywanych przez pojedynczego inwestora. Kolejne megaoferty Skarbu Państwa , pretendujące do miana największych prywatyzacji w centralnej Europie gromadziły odpowiednio: Telekomunikacja Polska (1998)- 132 tys., PKN –I transza (1999)- 176 tys. oraz PKN Orlen- II transza (2000)- 60 tys.

Tak więc w II połowie lat 90-tych mimo kilku niewątpliwie atrakcyjnych megaofert Skarbu Państwa, niezwykle intensywnie promowanych i wspomaganych zachętami dla indywidualnych inwestorów , nigdy nie udało się pozyskać nawet jednej czwartej liczby zlecających, jak w przypadku Banku Śląskiego. W tym kontekście niezwykle interesujące są wyniki sondaży na temat postaw wobec inwestowania w akcje. Sygnalizują bowiem, że począwszy od prywatyzacji Banku Handlowego spada odsetek Polaków zarówno

rozważających jak i zainteresowanych oraz skłonnych do zakupu akcji prywatyzacyjnych przedsiębiorstw.

Stosunek do stwierdzenia:

„Często myślałem (zastanawiałem się) o zainwestowaniu w akcje na giełdzie”

Tablica nr 7

Wyszczególnienie	1997 N=1000	1998 N=1000	1999 N=800	2000 N=800
Zdecydowanie się zgadzam (5)	11	7	7	6
Raczej się zgadzam (4)	24	18	13	15
Ani się zgadzam ani się nie zgadzam (3)	14	14	15	15
Raczej się nie zgadzam (2)	24	28	32	25
Zdecydowanie się nie zgadzam (1)	17	34	34	40
Nie wiem, nie interesuje mnie to	11	-	-	-
Średnia	2,9	2,4	2,3	2,2

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (1997- 2000)

O ile w roku 1997 myślała o inwestowaniu na giełdzie trzecia część ludności zamieszkałej w miastach, to trzy lata później już tylko piąta część, natomiast odsetek osób którym taka myśl nie towarzyszyła powiększył się o ponad połowę, z 41 do 65 proc..

Jeszcze bardziej wymowne są deklaracje dotyczące zainteresowania i skłonności do zakupu akcji. Odsetek Polaków zainteresowanych nabyciem akcji zmalał w latach 1997- 2000 trzykrotnie, a liczba skłonnych do zakupu akcji – czterokrotnie.

Zainteresowanie zakupem akcji prywatyzowanych spółek Skarbu Państwa

Tablica nr 8

Wyszczególnienie	1997 N=1000	1998 N=1000	1999 N=800	2000 N=800	2001 N=800	2004 N=1000
Bardzo zainteresowany	2	3	1	1	-	4
Raczej zainteresowany	13	12	8	4	4	10
Niezbyt zainteresowany	24	18	15	9	11	17
Zupełnie niezainteresowany	47	49	64	68	76	55
Nie wiem/ trudno powiedzieć	15	10	11	19	9	14

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (1997-2001, 2004)

Skłonność do zakupu akcji prywatyzacyjnych spółek Skarbu Państwa

Tablica nr 9

Wyszczególnienie	1997 N=1000	1998 N=1000	1999 N=800	2000 N=800	2001 N=800	2004 N=1000
Na pewno kupię	2	1	-	-	-	1
Prawdopodobnie kupię	17	13	9	4	5	11
Raczej nie kupię	45	41	32	22	25	29
Na pewno nie kupię	37	44	58	74	70	59

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (1997-2001, 2004)

Akcjami na rynku pierwotnym stopniowo przestali się interesować inwestorzy-ryzykowni i wytrawni, zresztą z zupełnie różnych powodów. Ryzykowni ze względu na zbyt małą opłacalność i zbyt dużą uciążliwość kupowania akcji na rynku pierwotnym, natomiast wytrawni zrezygnowali z własnej woli przerzucając się na kontrakty terminowe. Pozostali tylko „czyhający na pewne okazje” i „wabieni promocją” czyli inwestorzy w zasadzie uśpieni i mobilizujący się tylko w przypadku intratnych ofert, pobudzeni klimatem niepowtarzalnej okazji. Publiczną ofertę PKO BP tak zresztą potraktowali, o czym świadczy nie tylko znaczący wzrost liczby zainteresowanych i skłonnych do zakupu akcji, ale przede wszystkim spadek odsetka zupełnie niezainteresowanych i deklarujących w sposób zdecydowany niechęć do ich zakupu. Jest to grupa niezwykle wrażliwa na wszelkie zachęty oraz bardzo podatna na perswazję, ulegająca „pędowi ostatniej chwili”, czyli przyłączająca się do „wygrywających”.

1.4. Atrakcyjność inwestowania w akcje przedsiębiorstw bankowych

Oferty publiczne banków od początku ich prywatyzacji postrzegane są jako wyjątkowo atrakcyjne i to zarówno przez opinię publiczną, jak i indywidualnych inwestorów giełdowych. Nawet w okresie niezwykle intensywnej kampanii informacyjnych promujących największe oferty publiczne na polskim rynku kapitałowym (Telekomunikacja Polska –1988 i Polski Koncern Naftowy - 1999) sektor bankowy nie tracił na atrakcyjności. Postrzegano go jako najbardziej interesującą branżę pod względem opłacalności inwestycji w akcje w dłuższym horyzoncie czasowym (powyżej roku). Do roku 1999 plasował się na czele rankingu branż, a w następnych – w ścisłej czołówce (na 2 lub 3 pozycji) ustępując pierwszego miejsca przemysłowi komputerowemu i branży telekomunikacyjnej. Do 1999 roku bankowość była postrzegana jako najbardziej atrakcyjna spośród kilkunastu innych branż przez połowę mieszkańców kraju i ponad połowę indywidualnych inwestorów giełdowych. W następnych przypisywana atrakcyjność nieco zmalała, ale i tak ok. 40 proc. Polaków uznawało akcje banków perspektywnie za bardzo opłacalne inwestycje.

Atrakcyjność branż ze względu na opłacalność inwestycji w akcje w dłuższym okresie czasu (ponad rok) w ocenie ludności i indywidualnych inwestorów*.

Tablica nr 10

(dane w procentach)

BRANŻA	II'1997				VI'1998				VIII'1999				V'2000				VII'2001			
	LUDNOŚĆ		INWESTORZY		LUDNOŚĆ		INWESTORZY		LUDNOŚĆ		INWESTORZY		LUDNOŚĆ		INWESTORZY		LUDNOŚĆ		INWESTORZY	
	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA	%	RANGA
Bankowość	52	1	72	1	50	1	63	1	48	1	55	1	39	3	41	3	42	2	55	2
Przemysł komputerowy	42	2	53	2	47	2	48	2	44	2,5	44	3	43	1	45	2	44	1	45	3
Branża piwna	27	3,5	24	4	24	5	27	5	22	6,5	22	5,5	17	6	15	6,5	23	5	17	6
Telekomunikacja	27	3,5	40	3	42	3	54	2	44	2,5	47	2	40	2	50	1	35	3,5	56	1
Ubezpieczenia	18	5	19	5					25	5	21	7	15	7	15	6,5	21	6,5	30	5
Budownictwo	14	6	18	6	28	4	29	4	22	6,5	22	5,5	18	5	18	5	21	6,5	16	7
Handel	13	7	15	7,5	19	6	14	7,5	11	8,5	6	9	10	8	4	10	14	7	5	10
Przemysł chemiczny	10	8	15	7,5	9	9	14	7,5	4	12	3	12,5	4	11	5	8	5	10	8	8
Przemysł spożywczy	9	9	10	9	11	8	11	9	5	10,5	3	12,5	6	10	4	10	7	9	7	9,5
Przemysł paliwowy									27	4	42	4	34	4	34	4	35	3,5	43	4
Przemysł ciężki					7	10	6	11	5	10,5	5	10	3	12	4	10	4	11	4	11
Farmaceutyka					14	7	16	6	11	8,5	12	8	7	9	11	8		12		
Inne branże notowane na giełdzie	1	10	1	10	5	11	10	10	1	13	4	11	1	13	3	12	3	12	7	9,5
Nie wiem					12		1		9		1		10		1		18		2	

Dane przekraczają 100 ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania trzech branż.

Źródło: Pentor; Opinie o inwestowaniu w akcje (1997-2001). Reprezentatywne próby losowe ludności miejskiej (N=800/1000) oraz kwotowe próby indywidualnych inwestorów giełdowych (N=500/700).

1.5. Stosunek do prywatyzacji PKO Banku Polskiego

Uwzględniając ogólne postawy Polaków wobec prywatyzacji oraz ugruntowane przeświadczenie większej części społeczeństwa, że banki powinny być własnością państwa, a nie prywatną, trudno było oczekiwać, aby prywatyzacja PKO BP mogła liczyć na masowe poparcie społeczne. Bardziej uprawnione było pytanie, jak duży jest poziom społecznej dezaprobaty dla prywatyzacji PKO BP i czy ulegnie zmianie w wyniku przeprowadzenia oferty publicznej.

Pomiar z sierpnia 2004 opinii wykazał przewagę przeciwników prywatyzacji, istotną w społeczeństwie i nieznaczną wśród klientów PKO BP. Zastanawiający jest przy tym wysoki odsetek opinii obojętnych artykułowany przez ponad trzecią część respondentów. Za prywatyzacją banku opowiedziało się 21 proc., przeciw - 41 proc., a 37 proc. stwierdziło, że jest im zupełnie obojętne, czy PKO BP zostanie sprywatyzowane. Wśród klientów PKO BP proporcje okazały się wyraźnie spolaryzowane: za było 31 proc., przeciw - 34 proc. a dla 35 proc. nie miało to żadnego znaczenia, czy bank będzie sprywatyzowany czy nie. Przewagą przeciwników nad zwolennikami w przypadku ogółu społeczeństwa była zatem dwukrotna podczas, gdy wśród klientów PKO BP wynosiła jedynie 3 pkt. procentowe. Analiza zróżnicowań ujawniła wzrost częstości negatywnych nastawień wraz z wzrostem wieku respondentów, obniżeniem się wykształcenia, dochodów i pozycji w strukturze społecznej, co wydaje się dość oczywiste.

Nastawienie wobec prywatyzacji PKO Banku Polskiego

Tablica nr 11

	Ludność		Klienci PKO BP		Inwestorzy indyw. N=306	Liderzy opinii			
	08'04 N=1000	12'04 N=1005	08'04 N=500	12'04 N=500		Ogółem N=200	W tym		
							Inwestorzy instyt. N=50	Specjaliści N=100	Dziennikarze N=50
Zdecydowanie za (4)	5	7	8	9	34	51	68	49	36
Raczej za (3)	16	24	23	35	43	37	28	38	42
Raczej przeciw (2)	19	16	21	15	7	4	-	2	10
Zdecydowanie przeciw (1)	22	10	13	12	3	3	2	3	2
Jest mi to obojętne	37	43	35	29	13	7	2	8	10
Średnia (4-1)	2,0	2,5	2,4	2,6	3,3	3,5	3,7	3,4	3,2

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (VIII'2004) oraz Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Przeprowadzone trzy miesiące później sondaże po prywatyzacyjne wykazały istotną zmianę nastawień wobec prywatyzacji PKO BP. Zmiana ta wystąpiła zarówno wśród ludności ogółem, jak i wśród klientów PKO BP i w obu przypadkach miała charakter jakościowy, bowiem zwolennicy prywatyzacji uzyskali przewagę nad przeciwnikami. W populacji ogółu mieszkańców przed prywatyzacją PKO BP jej przeciwnicy mieli 20 pkt. przewagę nad zwolennikami, natomiast po przeprowadzeniu publicznej oferty nieznaczną (5 pkt. proc.) przewagę uzyskali popierający prywatyzację PKO BP. Podobna zmiana wystąpiła w segmencie klientów PKO BP, gdzie zwolennicy prywatyzacji zdobyli dużo większą, bo 14 pkt. przewagę nad przeciwnikami. Trzeba jednak uwzględnić, że obserwowana w sondażu przed prywatyzacyjnym różnica między obiema frakcjami była wśród klientów PKO BP dużo mniejsza niż ludności ogółem.

Z zestawienia wyników sondaży przed i po prywatyzacyjnych można wnioskować, że poglądy na prywatyzację PKO BP zmieniło ok. 15 proc. mieszkańców kraju, z czego dwie trzecie na pozytywne, a jedną trzecią na neutralne, obojętne.

Niższe wcześniej poparcie dla prywatyzacji PKO BP było zastanawiające, zwłaszcza w kontekście ogólnych nastawień wobec prywatyzacji polskiej gospodarki. Przeciwno prywatyzacji PKO BP opowiedziała się bowiem spora część respondentów deklarujących poparcie dla wysiłków podejmowanych w kierunku prywatyzowania polskiej gospodarki. Nie była to wcale mała grupa, jeśli obejmowała 23 proc. ogółu mieszkańców i 12 proc. klientów PKO BP.

Po udanie przeprowadzonej ofercie publicznej znaczna część z nich zmieniła swe nastawienie wobec prywatyzacji PKO BP.

Zmiany w nastawieniach ludności wobec prywatyzacji gospodarki i prywatyzacji PKO BP

Tablica nr 12

Wyszczególnienie	VIII'2004 (N=1000)	XII'2004 (N=1005)	Różnica między VIII a X'2004
Poparcie dla prywatyzacji gospodarki i prywatyzacji PKO BP	15,5	21,8	+6,3
Poparcie dla prywatyzacji gospodarki i obojętność wobec prywatyzacji PKO BP	14,5	12,2	-2,3
Poparcie dla prywatyzacji gospodarki i sprzeciw wobec prywatyzacji PKO BP	13,6	5,3	-8,3
Brak stanowiska wobec prywatyzacji gospodarki i sprzeciw wobec prywatyzacji PKO BP	4,0	3,1	-0,9
Brak stanowiska wobec prywatyzacji gospodarki i obojętność wobec prywatyzacji PKO BP	9,7	18,1	+8,4
Brak stanowiska wobec prywatyzacji gospodarki i poparcie prywatyzacji PKO BP	1,5	3,7	+2,2
Sprzeciw wobec prywatyzacji gospodarki i poparcie dla prywatyzacji PKO BP	5,2	5,0	-0,2
Sprzeciw wobec prywatyzacji gospodarki i obojętność wobec prywatyzacji PKO BP	11,5	15,4	+3,9
Sprzeciw wobec prywatyzacji gospodarki i prywatyzacji PKO BP	24,5	17,9	-6,6

Zródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (VIII'2004) oraz Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004).

Zmniejszyła się przede wszystkim grupa osób popierających prywatyzację gospodarki, a sprzeciwiająca się prywatyzacji PKO BP oraz sprzeciwiająca się zarówno prywatyzacji gospodarki jak i PKO BP. Wzrosła natomiast najbardziej frakcja deklarujących konsekwentnie brak stanowiska w kwestii prywatyzacji oraz popierających zarówno prywatyzację gospodarki jak i prywatyzacją PKO BP.

Ta symptomatyczna zmiana nastawień jest zapewne rezultatem dwóch czynników o charakterze sytuacyjnym.

Pierwszym były emocje i napięcia wywołane przez politycznych przeciwników prywatyzacji PKO BP, łącznie z próbą zablokowania oferty publicznej, które w miarę upływu czasu znacznie osłabły, choć nie wygasły całkowicie⁷. Drugim czynnikiem było spore zainteresowanie ofertą i niewątpliwy jej sukces.

Publiczna oferta PKO P spowodowała pozytywne zmiany nastawień Polaków wobec prywatyzacji PKO BP, zwiększając liczbę jej zwolenników i neutralnych arbitrów, a zmniejszając przeciwników, nie wpłynęła jednak zasadniczo na postawy Polaków wobec prywatyzacji gospodarki.

⁷ Świadczy o tym chociażby wysoki poziom akceptacji stwierdzenia: „szkoda, że posłom nie udało się zablokować prywatyzacji PKO BP”. Zgadza się z nim 42 proc. a nie zgadza 49 proc. mieszkańców kraju.

2. Reakcje na upublicznienie akcji PKO Banku Polskiego

2.1. Okres wyczekiwania na ofertę PKO Banku Polskiego

Prywatyzacja PKO Banku Polskiego (wcześniej Banku Państwowego) absorbowiała opinię publiczną, a zwłaszcza indywidualnych inwestorów od wielu lat. W sondażach prywatyzacyjnych poprzedzającego kolejne wielkie oferty prywatyzacyjne, pojawiły się począwszy od 1998 roku, oczekiwania, że obiektem tej publicznej oferty będzie w ciągu najbliższych kilku miesięcy największy bank detaliczny w Polsce. Oczekiwania takie spontanicznie artykułowało przeciętnie 10 % ludności miejskiej i ok. 30% ankietowanych indywidualnych inwestorów. Jeśli uwzględnimy również odpowiedzi wspomagane kartą, to okaże się, że prywatyzacji PKO BP spodziewał się co trzeci Polak zamieszkujący miasta i dwie trzecie indywidualnych inwestorów giełdowych.

Akcje jakich firm będą w najbliższym czasie sprzedawane w ofercie publicznej - PKO BP

Tablica nr 13

Wskazania na PKO BP	VI' 1998		VIII'1999		V' 2000		VII' 2001	
	Ludność N=1000	Inwestorzy indyw. N=500	Ludność N=1000	Inwestorzy indyw. N=500	Ludność N=800	Inwestorzy indyw. N=700	Ludność N=800	Inwestorzy indyw. N=700
Odpowiedzi spontaniczne	13	33	10	36	11	50	10	31
Odpowiedzi wspomagane	24	27	25	29	24	18	20	32
Nie wymieniono	63	40	65	35	65	32	70	37

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (1998-2001)

Oczekiwaniom tym towarzyszyło przeświadczenie, że oferta publicznej sprzedaży PKO BP będzie cieszyła się sporym, jeśli nie ogromnym zainteresowaniem społecznym. Wymieniana była jako jedna z najbardziej, o ile nie najbardziej atrakcyjna spośród przewidywanych ofert publicznych.

**Przewidywane zainteresowanie ofertą sprzedaży akcji PKO BP
w latach 1998-2001**

Tablica nr 14

	VI' 1998		VIII' 1999		V' 2000		VII' 2001	
	Ludność N=1000	Inwestorzy indyw. N=500	Ludność N=1000	Inwestorzy indyw. N=500	Ludność N=800	Inwestorzy indyw. N=700	Ludność N=800	Inwestorzy indyw. N=700
Ogromne (5)	12	25	10	19	8	18	10	17
Spore (4)	42	48	35	49	36	50	36	41
Przeciętne (3)	13	14	21	22	18	19	19	28
Niewielkie (2)	3	4	6	4	4	4	4	5
Żadne (1)	-	1	1	-	1	-	3	2
Trudno powiedzieć	31	9	28	6	35	8	29	6
Średnia	3,9	4,0	3,7	3,9	3,9	3,6	3,6	3,7

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje (1998-2001)

Zainteresowanie domniemaną ofertą PKO BP osiągnęło apogeum w roku 2000, co niewątpliwie miało związek z przyjętym przez rząd programem prywatyzacji. W kolejnych latach zainteresowanie tylko nieznacznie osłabło. Zniechęceni trzema kolejnymi unieważnionymi przetargami na doradztwo przy prywatyzacji PKO BP, inwestorzy indywidualni wciąż potwierdzali swe duże zainteresowanie ofertą, podkreślając jej atrakcyjności i nie powtarzalność.

2.2. Poinformowanie i zainteresowanie publiczną ofertą PKO BP w 2004

Skuteczny wybór doradztwa prywatyzacyjnego i zdecydowanie ministra skarbu państwa Jacka Sochy (byłego przewodniczącego KPWiG i zwolennika prywatyzacji poprzez giełdę) wyraźnie urealniły szansę prywatyzacji banku w 2004 roku. Andrzej Podsiadło - prezes PKO zapewniał, że prospekt emisyjny akcji PKO BP zostanie złożony na przełomie połowy roku. Ostatecznie został złożony 23 lipca, a 31 sierpnia KPWiG wyraziła zgodę na dopuszczenie akcji do obrotu publicznego.

Poinformowanie o publicznej ofercie PKO BP

Tablica nr 15

Wyszczególnienie	Lipiec 2004 17-18.VII (N=1000)	Sierpień 14-17.VIII		Wrzesień 11-12.IX ludność N=1000	Październik 23-24.X ludność N=1000	Grudzień 3-14.XII	
		Ludność N=1000 14-15.VIII	Klienci N=500 12-17.VIII			Ludność N=1005	Klienci N=500
Znajomość spontaniczna	8	12	13	13	64	65	61
Znajomość wspomagana	15	24	31	27	15	19	21
Brak znajomości	77	64	56	60	21	16	18
Styczność z reklamami	8	10	24	14	43	49	72

Źródło: Pentor, Monitoring społeczny oferty publicznej PKO BP (VII-XII'2004)

Świadomość prywatyzacji banku początkowo jest niska. Komunikaty o ofercie z trudem przebijają się do opinii publicznej, która przyjmuje je z niedowierzaniem. Nawet wytrawni inwestorzy giełdowi i specjalizujący się z zagadnieniach ekonomicznych dziennikarze, podczas grup dyskusyjnych - z dużą rezerwą określali szanse uplasowania oferty w 2004 roku, obawiając się sporego zamieszania i zdecydowanego oporu politycznych przeciwników prywatyzacji. W tej ostatniej kwestii nie mylili się zresztą. Niebezpieczeństwo zablokowania oferty okazało się duże. Jeszcze w dniu podjęcia przez Sejm uchwały zezwalającej na prywatyzację banku, do marszałka sejmiku został złożony alternatywny wobec prywatyzacji projekt utworzenia Polskiej Grupy Kapitałowej (24.X.)

Z przeprowadzonych w 2004 roku badań monitorujących poinformowanie i zainteresowanie opinii publicznej wynika, że do połowy września poziom wiedzy o publicznej ofercie PKO BP kształtował się na poziomie podobnym do obserwowanego w końcu lat 90-tych. Świadomość prywatyzacji w tym okresie wzrastała powoli, aczkolwiek systematycznie. Wzrosła lawinowo dopiero z chwilą ogłoszenia przedziału cenowego i zapisów na lokaty prywatyzacyjne.

Zainteresowanie opinii publicznej nabyciem akcji PKO BP

Tablica nr 16

Wyszczególnienie	17-18.VII N=1000	14-17.VIII		11-12.IX N=1000	23-24.X N=1000	3-14.XII	
		Ludność N=1000	Klienci N=500			Ludność N=1005	Klienci N=500
Bardzo zainteresowany	-	-	2	-	2	3	10
Dość zainteresowany	3	4	23	3	6	7	19
Niezbyt zainteresowany	15	17	28	12	39	33	43
W ogóle nie zainteresowany	69	72	44	76	47	55	28
Trudno powiedzieć	13	7	3	9	5	-	-
Średnia	1,2	1,3	1,8	1,2	1,6	1,5	2,1

Zródło: Pentor, Monitoring społeczny oferty publicznej PKO BP (VII-XII'2004)

Gwałtownemu wzrostowi poinformowania towarzyszyły znaczący, choć oczywiście na dużo mniejszą skalę, wzrost zainteresowania nabyciem akcji. Był porównywalny z zainteresowaniem jakie towarzyszyło dwóm wcześniejszym megaofertom - Telekomunikacji Polskiej (1998) i obu transzom PKN Orlen (1999 i 2000). Trzeba jednak uwzględnić, że część zainteresowanych nabywców akcji skorzystała już z zakupu w transzy klientów banku poprzez lokaty prywatyzacyjne.

2.3. Klimat inwestorski i społeczny

Miarą klimatu inwestorskiego jest niezrealizowany popyt na akcje i lokaty prywatyzacyjne, chociaż znaczenie ma także samo rozważanie zakupu. Akcji PKO BP nie udało się kupić 7 proc. Polaków, dokonać zapisu na lokatę prywatyzacyjną – 1 proc. To dużo, nawet jeżeli część deklaracji, jak zresztą we wszystkich zachowaniach nabywczych, nie znajduje później potwierdzenia w realnych zachowaniach. W każdym razie niezrealizowany popyt na akcje można szacować na kilkaset tysięcy osób.

Zachowania zakupowe związane z ofertą PKO BP

Tablica nr 17

Wyszczególnienie	Ludność ogółem N=1005	Klienci banku N=500	Inwestorzy indywidualni N=306
Planowałem zakup akcji, ale nie kupiłem	6	25	26
Planowałem założyć lokatę prywatyzacyjną, ale tego nie zrobiłem	1	14	18
Posiadam akcje PKO BP	1	5	43
Posiadam lokatę prywatyzacyjną	1	6	23
Posiadałem akcje, ale już sprzedałem	1	5	7
Posiadałem lokatę, ale już jej nie mam	1	3	6
Żadne z powyższych	91	59	23

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Potencjalnych nabywców akcji zniechęciły przede wszystkim kolejki, ale wskazywano również na inne wydatki oraz brak czasu na załatwienie formalności, głównie związane z uzyskaniem kredytu.

Sukces oferty publicznej PKO BP znajduje potwierdzenie w skłonności uczestniczenia w sprzedaży nowej transzy, gdyby została przez Skarb Państwa w przyszłości inwestorom zaoferowana.

Zainteresowanie nową transzą akcji PKO BP

Tablica nr 18

Wyszczególnienie	Ludność ogółem N=1000	Klienci banku N=500	Inwestorzy indywidualni N=306
Bardzo zainteresowany [5]	3	10	28
Dość zainteresowany [4]	7	19	36
Raczej zainteresowany [3]	12	26	19
Niezbyt zainteresowany [2]	23	17	13
W ogóle nie zainteresowany [1]	55	28	3
Średnia	1,8	2,7	3,7

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Głównym motywem skłaniającym do uczestniczenia w niej jest przeświadczenie, że (1) na wielkich prywatyzacjach Skarbu Państwa zawsze się zarabia, oraz (2) inwestując w akcje PKO BP nie można na nich stracić, jeśli jest to inwestycja długoterminowa. Oczywiście ważne znaczenie mają wszelkie zachęty oraz wytworzony, głównie przez media, klimat pobudzający zainteresowanie społeczne, wspomagany przemyślaną kampanią informacyjno-promocyjną. Klimat odgrywa nawet większą rolę, aniżeli aktualna koniunktura giełdowa i poziom głównym wskaźników giełdowych.

O tym, że wytworzony został niezwykle pozytywny klimat wobec oferty PKO BP może świadczyć ocena zainteresowania sprzedażą akcji.

Ocena zainteresowania ofertą sprzedaży akcji PKO BP

Tablica nr 19

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Znacznie większym niż oczekiwano [4]	43	71	72	69	68	76	56
Nieco większym niż oczekiwano [3]	25	16	25	29	32	19	44
Nieco mniejszym niż oczekiwano [2]	3	5	2	2	-	3	-
Zdecydowanie mniejszym niż oczekiwano [1]	2	4	-	-	-	-	-
Nie wiem/ trudno powiedzieć	27	4	1	1	-	2	-
Średnie	3,5	3,6	3,7	3,7	3,7	3,7	3,6

Zródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Zdaniem prawie połowy Polaków oraz zdecydowanej większości klientów PKO BP oraz liderów opinii zainteresowanie ofertą było znacznie większe niż się spodziewano.

2.4. Udział zagranicznych inwestorów

Udział zagranicznych inwestorów w procesie prywatyzacji PKO Banku Polskiego był jednym z najbardziej newralgicznych i kontrowersyjnych tematów pojawiających się we wszelkich dyskusjach i debatach publicznych, zwłaszcza z udziałem polityków. Przeciwnicy przeprowadzenia prywatyzacji z udziałem inwestorów zagranicznych uzasadniali swój sprzeciw ważnymi argumentami:

- Udział kapitału zagranicznego w bankach jest zbyt wysoki
- Banki z udziałem kapitału zagranicznego nie wspomagają polskich przedsiębiorstw
- Zyski banków z udziałem kapitału zagranicznego są transferowane za granicę i nie pracują na rzecz polskiej gospodarki
- PKO BP jest bankiem nowoczesnym, który nie potrzebuje zagranicznego know-how
- W kraju jest dostateczny kapitał, aby sprywatyzować bank wyłącznie z udziałem krajowych inwestorów

Zwolennicy prywatyzacji z udziałem zagranicznych inwestorów replikowali, że tylko ich udział gwarantuje uzyskanie satysfakcjonującej ceny sprzedaży akcji, co dla budżetu ma istotne znaczenie, a ponadto wykluczenie inwestorów zagranicznych byłoby niezgodne z traktatem akcesyjnym i dyrektywami Unii Europejskiej.

Oponenci prywatyzacji z udziałem inwestorów zagranicznych doprowadzili jednak do wezwania rządu - w uchwale Sejmu zezwalającej na prywatyzację PKO Banku Polskiego - do rezygnacji z transzy przeznaczonej dla zagranicznych inwestorów. Rząd zignorował wezwanie i utrzymał wyznaczoną w prospekcie emisyjnym pulę 115 mln akcji (35 proc.) z przeznaczeniem dla zagranicznych inwestorów.

Polityczni przeciwnicy uczestnictwa w prywatyzacji zagranicznych inwestorów dysponowali większościovym poparciem opinii publicznej. W sondażu sierpniowym, przeprowadzonym na reprezentatywnej próbie losowej mieszkańców kraju, za wyłącznym udziałem krajowych inwestorów opowiedziało się 65 proc. ankietowanych. Jedyną kategorią socjodemograficzną, w której opcja z udziałem krajowych i zagranicznych inwestorów zyskała większościovie poparcie byli menedżerowie i kadra kierownicza (54 proc.) , natomiast oba warianty uzyskały jednakowe poparcie w grupie przedstawicieli klasy wyższej i studentów. W kategoriach psychograficznych udział inwestorów zagranicznych zyskał przewagę wyłącznie wśród osób reprezentujących typ „dojrzałych”.

Z sondaży poprywatyzacyjnych wynika, że przebieg i wyniki prywatyzacji nie wpłynęły zasadniczo na zmianę nastawienia opinii publicznej wobec udziału inwestorów zagranicznych w prywatyzacji PKO BP.

Prawie połowa Polaków nie podziela opinii „dobrze się stało, że część akcji mogli kupić zagraniczni inwestorzy”. To dwukrotnie więcej, niż zgadzających się. Podobnie układają się relacje w grupie klientów PKO BP, w której również wyraźnie przeważają wyrażający się z dezaprobatą o możliwości zakupu akcji przez zagranicznych inwestorów.

Stosunek do stwierdzenia:

„Dobrze się stało, że część akcji mogli kupić zagraniczni inwestorzy”.

Tablica nr 20

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Zdecydowanie się nie zgadzam (1)	13	20	5	3	6	1	6
Nie zgadzam się (2)	35	41	20	10	14	10	14
zgadzam się (3)	23	30	54	62	68	58	68
Zdecydowanie zgadzam się (4)	3	4	8	25	10	30	10
Nie wiem trudno powiedzieć	26	5	13	1	2	1	2
Średnia	2,2	2,2	2,8	3,1	2,8	3,2	2,8

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Diametralnie odmienne zajmują natomiast stanowisko inwestorzy indywidualni i liderzy opinii. Zdecydowana ich większość z aprobatą odnosi się do stworzonej inwestorom zagranicznym możliwości uczestniczenia w prywatyzacji PKO BP. Udział zagranicznych inwestorów najbardziej aprobowali analitycy i maklerzy (88 proc), nieco rzadziej inwestorzy instytucjonalni i dziennikarze (78 proc.) a dużo rzadziej indywidualni inwestorzy (62 proc.).

Nieco inne rozkłady odpowiedzi uzyskano na pytanie, czy to dobrze, czy źle, że w prywatyzacji uczestniczyli zarówno inwestorzy krajowi, jak i zagraniczni”, co ilustruje zamieszczona niżej tabela.

Stosunek do stwierdzenia: „To dobrze, czy źle, że w prywatyzacji uczestniczyli zarówno inwestorzy krajowi, jak i zagraniczni”

Tablica nr 21

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Pozytywne	28	42	64	88	80	88	94
Negatywne	45	52	25	10	16	10	4
Brak opinii	27	6	11	2	4	2	2

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Zwracają w niej uwagę znacząco niższe odsetki ocen negatywnych wśród ludności i klientów PKO BP, które można tłumaczyć zmianą kontekstu sytuacyjnego. W poprzednim pytaniu obiektem oceny był wyłącznie udział zagranicznego kapitału, w tym natomiast równoprawne uczestnictwo inwestorów krajowych i zagranicznych. Zmiany kontekstu istotnie zatem modyfikuje reakcje respondentów, choć oczywiście nie zmieniają ogólnego nastawienia opinii publicznej generalnie niechętniej udziałowi zagranicznych inwestorów w gronie akcjonariuszy upublicznionego PKO BP.

2.5. Zachęty dla indywidualnych inwestorów

Zachęty dla indywidualnych inwestorów miały nie tylko uatrakcyjnić ofertę finansowo, ale przede wszystkim przyciągnąć na giełdę nowych inwestorów. W przypadku dużych ofert publicznych oferowanych przez Skarb Państwa liczba zapisów jest traktowana jako istotny efekt społeczny, nie mniej ważny od pozyskanych do budżetu środków.

W krótkiej historii polskiej prywatyzacji zazwyczaj stosowano następujące zachęty:

- niższe ceny dla indywidualnych inwestorów w stosunku do ceny dla inwestorów instytucjonalnych,
- preferencje w przydziale akcji dla składających zamówienie w pierwszym okresie sprzedaży,
- akcje premiowe dla akcjonariuszy indywidualnych przytrzymujących akcje w określonym okresie czasu (np. roku).

Indywidualni inwestorzy, zwłaszcza pasywni, bardzo sobie cenią systemy zachęt, ale mają one znaczenie również dla opinii publicznej. W sondażu przedprywatyzacyjnym dodatkowe zachęty, przy podejmowaniu ewentualnych decyzji o kupnie akcji PKO BP, gdyby były oczywiście dostępne w ofercie publicznej, uznała za ważne prawie połowa ankietowanych (45 proc.) mimo, że formy zachęt nie były wówczas jeszcze znane. Doceniali je zwłaszcza ludzie młodzi (do 29 lat – 52 proc.), studenci (54 proc.), osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (52 proc.), reprezentujący wyższą klasę społeczną (52 proc.), przynależni do psychograficznych typów – zdobywcy (56 proc.) i dojrzały (53 proc.).

Zachęty są przedmiotem szczególnej uwagi mediów, które szeroko o nich informują wyjaśniając zarazem realne korzyści jakie mogą przynieść indywidualnym inwestorom. Podobnie było w przypadku oferty PKO BP (m.in. Gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Puls Biznesu).

W sondażach poprywatyzacyjnych nabywcy akcji PKO BP w większości (56 proc.) potwierdzili, że dodatkowe zachęty były ważne przy odejmowaniu przez nich decyzji o kupnie akcji. Za zupełnie nieważne lub niezbyt ważne uznało je czterokrotnie mniej (13 proc.). Spośród zastosowanych form zachęt za najbardziej atrakcyjną uznano 4 proc. upust ceny dla inwestorów indywidualnych (w stosunku do instytucjonalnych) składających zamówienie w pierwszym okresie sprzedaży.

Oceny nabywców akcji PKO BP atrakcyjności dodatkowych zachęt dla indywidualnych inwestorów

Tablica nr 22

Wyszczególnienie	4 proc. upust ceny	Akcje premiowe	Gwarancje odkupu	Lokaty prywatyzacyjne
Bardzo atrakcyjne (5)	23	15	20	15
Dość atrakcyjne (4)	57	58	48	45
Obojętne (3)	12	13	18	23
Niezbyt atrakcyjne (2)	2	6	4	8
W ogóle nieatrakcyjne (1)	1	2	3	3
Nie wiem/ trudno powiedzieć	6	6	7	6
Średnia	4,1	3,8	3,8	3,6

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004; N=266)

Upust cenowy ocenia jako atrakcyjny 80 proc. nabywców akcji PKO BP. Rzadziej (73 proc.) określano jako atrakcyjne akcje premiowe, dające prawo do otrzymania dodatkowej akcji za każde posiadane 20 akcji pod warunkiem zachowania ich przez rok. Ponad dwie trzecie nabywców akcji (68 proc.) traktowało jako atrakcyjną zachętę gwarancję odkupu akcji w ciągu 30 dni, gdyby kurs zaczął spadać poniżej ceny sprzedaży. W tym zestawieniu inwestorzy indywidualni za atrakcyjne najrzadziej postrzegali lokaty prywatyzacyjne, chociaż i tak 60 proc. określiło je jako atrakcyjną zachętę.

W indywidualnych wywiadach pogłębionych i grupach dyskusyjnych prowadzonych z liderami opinii wielokrotnie podkreślano, że oferta PKO BP sprzedaje się „na pniu”, bez żadnych zachęt dla inwestorów, lecz są one niezbędne dla kreowania klimatu niepowtarzalnej okazji i pobudzania zainteresowania prywatyzacją szerszych segmentów społeczeństwa. Tę rolę spełnia promocyjna cena akcji, natomiast akcje premiowe mają sprzyjać lojalności drobnych akcjonariuszy, podobnie jak zapowiedź wypłaty godziwej dywidendy. Dotyczy to w głównej mierze tzw. pasywnych inwestorów, dokonujących giełdowych transakcji

okazjonalnie i nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy prywatyzowana spółka nie ma alternatywnych form pozyskiwania lojalności inwestorów⁸.

2.6. Lokaty prywatyzacyjne

Lokaty prywatyzacyjne zastosowano po raz pierwszy, jako formę zwiększenia zainteresowania społeczeństwa udziałem w publicznej ofercie największych spółek Skarbu Państwa. „Chcieliśmy – wyjaśniał minister skarbu państwa – Jacek Socha – by w tej prywatyzacji wzięło udział jak najwięcej Polaków, zwłaszcza tych o ograniczonych zasobach finansowych. Nie tylko ci, którzy mają rachunki maklerskie i linie kredytowe, ale również ci, którzy ich nie mają i nigdy nie odnieśli korzyści z prywatyzacji. Uznaliśmy, że dla tych drugich zakup w oddziałach banku jest jedyną możliwością otrzymania takiej sensownej liczby akcji, która przyniesie im odczuwalny zysk” (Rzeczpospolita z 11.X.2005).

Lokatę prywatyzacyjną mógł założyć każdy dorosły mieszkaniec Polski. Deponując w wyznaczonej placówce PKO Banku Polskiego określoną kwotę – od 500 do 20.000 złotych (wcześniej planowano do 50.000 zł) z przeznaczeniem na lokatę prywatyzacyjną, upoważniał bank do zakupu akcji. Lokaty prywatyzacyjne były przekształcane w tzw. rachunki rejestrowe, czyli indywidualne rachunki papierów wartościowych. Bank gwarantował zamianę lokaty na akcje - po ustaleniu ceny akcji – za pełną kwotę (bez redukcji). Za założenie lokaty bank nie pobierał żadnych dodatkowych opłat i prowizji. Do czasu przydzielenia akcji lokaty były oprocentowane w wysokości 3 proc. w skali roku. Deponent mógł w każdej chwili zrezygnować z lokaty prywatyzacyjnej, nie tracąc naliczonych do tego czasu odsetek (także po ogłoszeniu ceny akcji). Nabywcy akcji z lokat prywatyzacyjnych korzystali przy tym z wszelkich dodatkowych zachęt przewidzianych dla indywidualnych inwestorów. Każdy oszczędzający mógł założyć jedną lokatę na siebie oraz jedną na drugą osobę, jeżeli dysponował jej potwierdzonym notarialnie pełnomocnictwem (i po uiszczeniu opłaty skarbowej w wysokości 15 zł). Przed podpisaniem umowy o założenie lokaty prywatyzacyjnej pracownicy banku sprawdzali w bazie, czy na osoby te nie zostały założone lokaty w innych placówkach.

Lokaty prywatyzacyjne przyjmowało 950 placówek PKO BP, w których wydzielono ok. 2 tys. specjalnie wyodrębnionych stanowisk. Adresy placówek zostały podane w

⁸ Alternatywą mógłby być w przypadku oferty PKO BP bankowy program lojalnościowy, na wzór działających we Francji czy Australii.

Zob. D. Dziwago, Bankowe programy lojalnościowe dla akcjonariuszy na przykładzie Australii i Francji. Bank i Kredyt, kwiecień '2003.

prospekcie emisyjnym. Bank zadbał, aby były odpowiednio wyposażone w wywieszki, plakaty i ulotki oraz chronione.

Na pomysł lokat prywatyzacyjnych negatywnie zareagowali specjaliści rynków kapitałowych – maklerzy i analitycy, aktywni inwestorzy indywidualni oraz część mediów. Maklerzy obawiali się sprytnych inwestorów, którzy wykupią akcje dzięki pełnomocnictwom. To nie jedyny oczywiście powód, bo jak wyliczyła Gazeta Wyborcza „_ choć nikt o tym nie mówi – gra idzie o niemałe pieniądze, gdyby akcje PKO BP oferowane w ramach lokat prywatyzacyjnych trafiły do inwestorów przez biura maklerskie, to zarobiłyby na tym co najmniej 5 mln zł” (Gazeta Wyborcza z 20.09.2005 r.). Dziennikarze – licznych incydentów, awantur i szturmów klientów na placówki. Puls Biznesu słowami red. K. Krupy tak oto przedstawiał scenariusz zdarzeń na kilka dni przed datą rozpoczęcia przyjmowania lokat prywatyzacyjnych: „... w poniedziałkowy poranek, lokat prywatyzacyjnych PKO BP nie będzie już można zakładać, cichły będą sygnały karettek pogotowia odwożących do szpitali ostatnich poturbowanych, niedoszłych posiadaczy tego banku, lekarze w szpitalach opatrywali będą rany cięte, usztywniali złamania, a ekipy szklarzy uzupełniały ubytki w witrynach wybranych placówek PKO BP.” (Puls Biznesu z 11.X.2005 r.). Gazeta Wyborcza opatrzyła swoją informację o najnowszym pomysle Ministerstwa Skarbu bardzo wymownym tytułem „Oferta publiczna PKO BP: Widmo skandalu” (Gazeta Wyborcza z 20/09.2005 r.).

Krytykowano zwłaszcza zasadę „kto pierwszy, ten lepszy”. Początek subskrypcji lokat prywatyzacyjnych został ustalony na 11 października. Społeczne kolejki w wyznaczonych placówkach organizowały się na kilka dni wcześniej. Pula subtranszy dla indywidualnych inwestorów przeznaczona na lokaty prywatyzacyjne wynosiła początkowo 720 mln zł. Ogromne zainteresowanie lokatami skłoniło ministra skarbu do zwiększenia jej o 380 mln zł, do 1,1 mld złotych.

Sprzedaż lokat prywatyzacyjnych rozpoczęła się 11 października o godz. 8:00 i zakończyła o godz. 13:45. Trwała zatem niespełna 6 godz., po wyczerpaniu puli zapisów o łącznej wartości 1,1 mld. Zł. Ogółem założono około 65 tys. lokat prywatyzacyjnych; chętnych szacowano na kilkaset tysięcy. Mimo obaw, zapisy przebiegały spokojnie. Obyło się też bez poważniejszych awarii systemu informatycznego, chociaż zdarzały się przypadki jego blokowania. Gazety codzienne informowały nazajutrz o przebiegu pierwszego etapu zapisów na akcje tytułami nagłówek: „Bank został wzięty. Lokaty prywatyzacyjne w PKO BP sprzedają się na pniu” (Gazeta Wyborcza), „Lokat (akcji) wystarczyło na niecałe sześć godzin” (Rzeczpospolita, Gazeta Prawna), „1,1 mld w 6 godzin” (Puls Biznesu).

Generalnie media zarówno, drukowane jak i elektroniczne, odegrały istotną rolę w tworzeniu sprzyjającego klimatu i pobudzaniu społecznego zainteresowania ofertą PKO BP. Poświęcając wyjątkowo dużo miejsca relacjom z organizowania się kolejek przed placówkami banku i przebiegowi procesu zapisów w dniu sprzedaży lokat prywatyzacyjnych, informowały nie tylko o sukcesie pierwszego etapu prywatyzacji, ale pośrednio pełniły również rolę uważnego obserwatora zgodności jej przebiegu z przyjętymi założeniami.

Pomysł lokat prywatyzacyjnych spotkał się ze sporą aprobatą społeczną. Jako dobry i bardzo dobry oceniony został przez dwie trzecie indywidualnych inwestorów giełdowych, ponad połowę klientów PKO Banku Polskiego i trzecią część mieszkańców kraju. Za niezbyt dobry i zły uznało go ok. 10 proc. ankietowanych, niezależnie od badanej zbiorowości, a pozostali formowali oceny neutralne.

Ocena prywatyzacji PKO BP poprzez lokaty prywatyzacyjne

Tablica nr 23

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Bardzo dobry (5)	5	7	21	8	16	5	4
Dobry (4)	28	46	43	34	58	23	30
Ani dobry, ani zły (3)	30	28	19	18	14	14	30
Niezbyt dobry (2)	8	6	7	22	8	25	30
Zły (1)	3	3	4	19	2	33	6
Nie wiem/ tp	26	10	6	1	1	-	-
Średnia	3,3	3,5	3,8	2,9	3,8	2,4	3,0

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Bardziej zróżnicowane są oceny liderów opinii. W grupie tej pozytywnymi reakcjami wyróżniają się dziennikarze, którzy w zdecydowanej większości uznali pomysł lokat prywatyzacyjnych za dobry. Wśród specjalistów rynków kapitałowych – analityków i maklerów giełdowych, przeważały oceny negatywne, natomiast najbardziej spolaryzowane stanowisko zajęli reprezentanci inwestorów instytucjonalnych, którzy podzielili się na trzy niemal równoliczne grupy.

Mniej kontrowersyjne są opinie na temat przebiegu akcji sprzedaży lokat prywatyzacyjnych. We wszystkich segmentach ankietowanych dominują opinie o sprawnym przebiegu akcji. Opinie o mało sprawnym czy wręcz nieudolnym przeprowadzeniu akcji formułuje piąta część ankietowanych, w przypadku ludności ogółem i inwestorów

indywidualnych; czwarta wśród klientów PKO BP, dziennikarzy i specjalistów rynków kapitałowych oraz trzecia – w przypadku inwestorów instytucjonalnych.

Opinie o przebiegu akcji sprzedaży lokat prywatyzacyjnych

Tablica nr 24

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Bardzo sprawnie(4)	6	8	14	8	8	8	8
Dość sprawnie (3)	43	54	56	60	68	57	56
Mało sprawnie (2)	14	19	17	19	14	19	22
Nieudolnie (1)	5	7	4	10	10	8	12
Nie wiem/ tp	31	13	9	5	-	8	2
Średnia	2,7	2,7	2,9	2,7	2,7	2,7	2,6

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Jednym z głównych celów prywatyzacyjnych jest – podkreślał wielokrotnie – minister skarbu, jak i prezes PKO BP, - aby na prywatyzacji PKO BP skorzystało wielu Polaków, którzy dotąd nie odnieśli korzyści z prywatyzacji i ten cel został osiągnięty. Opinię tą podziela prawie połowa mieszkańców i zdecydowana większość ankietowanych z pozostałych segmentów.

Stosunek do stwierdzenia: „Na prywatyzacji PKO BP skorzystało wielu Polaków, którzy dotąd nie odnieśli korzyści z prywatyzacji”

Tablica nr 25

	Ludność ogółem (N=1005)	Klienci PKO BP (N=500)	Inwestorzy indyw. (N=306)	Liderzy opinii			
				Ogółem (N=200)	Dziennikarze (N=50)	Specjaliści analitycy, maklerzy (N=100)	Inwestorzy instyt. (N=50)
Zdecydowanie się nie zgadzam (1)	5	5	4	3	-	4	4
Nie zgadzam się (2)	17	20	14	17	24	12	18
Zgadzam się (3)	43	50	61	62	58	67	54
Zdecydowanie się zgadzam (4)	5	12	11	14	8	15	17
Nie wiem/ tp	31	13	8	5	5	2	6
Średnia	2,7	2,8	2,9	2,9	2,8	2,9	2,9

Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Również inny cel, jakim było zachęcenie zwykłych ludzi do inwestowania na giełdzie, zdaniem zdecydowanej większości ankietowanych, niezależnie od segmentu, został osiągnięty.

3. Społeczna ocena i antycypowane efekty prywatyzacji PKO BP

3.1. Opinie o sposobie przeprowadzenia prywatyzacji PKO BP

W ocenie mediów prywatyzacja PKO BP została właściwie przygotowana i dobrze przeprowadzona. Oczywiście nie brakowało uwag krytycznych, czy uszczypliwych komentarzy, ale ogólny ton relacji i komentarzy był wyraźny i generalnie pozytywny. Szerokie spektrum bardzo zróżnicowanych opinii, merytorycznie i emocjonalnie, od skrajnie negatywnych do otwarcie chwalących, prezentowali internauci na grupach dyskusyjnych portalu i wortalu. Przedstawiciele resortu skarbu oraz bank entuzjastycznie, co zrozumiałe, oceniali przygotowanie i realizację publicznej oferty PKO BP.

Dobre zdanie o przyjętej przez Ministra Skarbu strategii prywatyzacji PKO BP mają bankowcy. Pozytywnie ocenia ją 64 proc. reprezentantów kierowniczego szczebla placówek, neutralnie – 28 proc., a negatywnie – 9 proc.. (Monitor Bankowy ZBP/Pentor XI'2004, N=200)

Wyniki sondaży po prywatyzacyjnych pokazują, że pewne zgeneralizowanie oceny niekoniecznie są podzielone, zwłaszcza przez opinie publiczną

Pod osąd ankietowanych poddano trzy stwierdzenia wartościujące dotyczące bezpośrednio przygotowania i przeprowadzenia prywatyzacji PKO BP. Pierwsze dotyczyło ogólnej oceny. Opinię, że „została mądrze zaplanowana i dobrze przeprowadzona” podzieliła trzecia część ogółu mieszkańców, prawie połowa klientów i dwie trzecie inwestorów oraz liderów opinii.

Stosunek do stwierdzenia: „Prywatyzacja PKO BP została mądrze zaplanowana i dobrze przeprowadzona”

Tablica nr 26

Wyszczególnienie	Ludność ogółem N=1005	Klienci N=500	Inwestorzy indywidualni N=306	Liderzy opinii N=200
Zdecydowanie się zgadzam	5	6	4	4
Nie zgadzam się	21	26	17	27
Zgadzam się	31	42	56	58
Zdecydowanie zgadzam się	3	5	6	7
Nie wiem/ trudno powiedzieć	40	20	17	5
Średnia	2,5	2,6	2,8	2,7

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Wypowiadający się pozytywnie we wszystkich badanych zbiorowościach przeważają nad negującymi, ale rozmiary tej przewagi są bardzo zróżnicowane, od zaledwie 8 pkt. proc. jak to ma miejsce w przypadku ludności ogółem do 41 pkt. proc. w grupie indywidualnych inwestorów. Niewielka przewaga akceptujących to stwierdzenie w segmencie opinii publicznej oraz wyjątkowo duży odsetek odpowiedzi „unikowych” każe przypuszczać, że sposób przeprowadzenia prywatyzacji nie zmienił nastawienia jej przeciwników. Znajduje to potwierdzenie w poziomie akceptacji stwierdzenia, że „prywatyzacja PKO budzi wiele wątpliwości”.

Stosunek do stwierdzenia: „Sposób przeprowadzenia prywatyzacji PKO BP budzi wiele wątpliwości”

Tablica nr 27

Wyszczególnienie	Ludność N=1005	Klienci N=500	Inwestorzy indywidualni N=306	Liderzy opinii N=200
Zdecydowanie się nie zgadzam	4	5	9	7
Nie zgadzam się	25	34	50	61
Zgadzam się	31	38	27	22
Zdecydowanie się zgadzam	6	13	3	9
Nie wiem/ trudno powiedzieć	34	11	10	1
Średnia	2,6	2,7	2,3	2,3

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Zarówno wśród ludności ogółem, jak i wśród klientów banku był bowiem częściej podzielany niż odrzucony, w przeciwieństwie do inwestorów giełdowych i liderów opinii. Zastanawiająco wysoki odsetek aprobujących stwierdzenie wśród klientów banku można tłumaczyć niezadowolaniem osób, którym nie udało się założyć lokaty prywatyzacyjnej (14 proc.) lub zakupić akcje w biurze maklerskim (10 proc.). Głównym powodem niezrealizowania zamiarów były w jednym i drugim przypadku duże kolejki.

Stosunek do stwierdzenia: „Prywatyzację PKO BP przeprowadzono w przejrzysty i uczciwy sposób”

Tablica nr 28

Wyszczególnienie	Ludność N=1005	Klienci N=500	Inwestorzy indywidualni N=306	Liderzy opinii N=200
Zdecydowanie się nie zgadzam	5	7	2	2
Nie zgadzam się	18	18	19	19
Zgadzam się	38	44	58	62
Zdecydowanie się zgadzam	4	7	4	12
Nie wiem/ trudno powiedzieć	35	24	16	7
Średnia	2,6	2,7	2,8	2,9

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Większy poziom akceptacji uzyskało stwierdzenie, że „prywatyzacja KO BP została przeprowadzona w przejrzysty i uczciwy sposób” Przewagą aprobujących nad negującymi jest dwukrotna w przypadku ludności ogółem i klientów banku oraz trzykrotna w grupie inwestorów giełdowych i liderów opinii. Tylko w przypadku ludności ogółem akceptanci stwierdzenia nie uzyskali bezwzględnej większości nad odrzucającymi. Jednak jeśli pominiemy odpowiedzi „trudno powiedzieć?” to przewaga jest wyraźna.

Nie zmienia to faktu, że o ile wśród inwestorów indywidualnych i liderów opinii sposób przeprowadzenia prywatyzacji PKO BP zyskał uznanie, to w opinii publicznej budzi kontrowersje.

Dużo mniej wzbudzały działania podejmowane przez resort skarbu i zarząd banku w trakcie oferty publicznej takie jak zwiększenie wolumenu subtranszy dla klientów banku i inwestorów detalicznych, czy ustalenie przedziału cenowego (17,50- 20,50) i ceny sprzedaży akcji (20,50 zł).

Rozbieżne były natomiast oceny pierwszeństwa nabycia akcji przez klientów PKO BP. Przy dużym poparciu ze strony opinii publicznej, klientów banków i inwestorów giełdowych spotkały się z wyraźną dezaprobatą liderów opinii. W grupie tej tylko dziennikarze podzielili się równomiernie na popierających i odrzucających.

Z kolei przyjęta przy zapisach na lokaty prywatyzacyjne i akcje zasada „kto pierwszy ten lepszy” spotkała się częściej z dezaprobatą niż aprobatą wśród wszystkich ankietowanych.

3.2. Zmiany w strukturze właścicielskiej PKO BP

Poziom poinformowania Polaków o prywatyzacji PKO jest niewątpliwie wysoki, natomiast znajomość zmian, jakie dokonały się w strukturze właścicielskiej banku jest znikoma. Znajomość struktury właścicielskiej deklaruje bowiem jedynie 8 proc. ludności ogółem, 7 proc. klientów banku oraz 42 proc. indywidualnych inwestorów. Na pytanie, czy udział Skarbu Państwa w strukturze kapitałowej PKO BP po prywatyzacji wynosi powyżej czy poniżej 50 proc., ponad połowa mieszkańców kraju i klientów banku i trzecia część inwestorów indywidualnych nie potrafiła udzielić odpowiedzi lub odpowiedziała błędnie.

Wiedza o udziale Skarbu Państwa w strukturze kapitałowej PKO BP

Tablica nr 29

Wyszczególnienie	Ludność ogółem N=1000	Klienci banku N=500	Inwestorzy indywidualni N=306
Poniżej 50 proc.	15	28	14
Powyżej 50 proc.	30	41	64
Nie wiem	55	31	21

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Warto to mieć na uwadze analizując oczekiwania jakie są formułowane przez ankietowanych wobec PKO BP w związku ze zmianami w strukturze właścicielskiej banku.

Zestawiliśmy je w baterię stwierdzeń na podstawie publikacji prasowych, komentarzy, oraz wypowiedzi podczas grup dyskusyjnych, w których uczestniczyli reprezentanci różnych środowisk. Pominęliśmy przy tym konstatację, że żadnych zmian nie należy się spodziewać, ponieważ nadal o wszystkim będzie decydować rządowa administracja. Pojawiała się ona sporadycznie w wypowiedziach niektórych dziennikarzy, polityków, analityków oraz inwestorów indywidualnych.

Pytając w sondażach, czy ankietowani zgadzają się czy nie z określonymi stwierdzeniami, uzyskujemy rozeznanie co do poziomu społecznej aprobaty różnego typu oczekiwań związanych ze zmianą struktury właścicielskiej PKO BP.

We wszystkich badanych zbiorowościach oczekiwania te najczęściej dotyczą upodobnienia się banku do innych banków komercyjnych z nastawieniem wyłącznie na zysk

oraz zwiększenie kontroli akcjonariuszy nad bankiem. Liderzy opinii i indywidualni inwestorzy, w znacznie większym stopniu niż ogół ludności spodziewają się większej przejrzystości w działalności banku i ograniczenia na niego wpływu polityków.

W największym stopniu są też pewni, że wzrośnie konkurencyjność PKO BP, ponieważ będzie bardziej atrakcyjny dla klientów. Tej zgodności nie ma natomiast w przewidywaniach, czy przyciągnie wielu nowych klientów. Inwestorzy indywidualni są tego pewni, liderzy opinii – bardzo sceptyczni. Bankowcy, których również zapytano, czy w wyniku prywatyzacji wzrośnie konkurencyjność PKO BP zdają się podzielać stanowisko inwestorów indywidualnych (55 proc.), chociaż i wśród nich nie zabrakło sceptyków.

Nadzieje i obawy wynikające ze zmiany struktury właścicielskiej PKO Banku Polskiego

Tablica nr 30

Stwierdzenie	Ludność ogółem N=1005		Klienci banku N=500		Inwestorzy indywidualni N=306		Liderzy opinii N=200	
	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*
- będzie nastawiony tylko na zysk, jak inne banki komercyjne	2,9	42	3,0	58	2,8	44	2,9	59
+ będzie pod większą kontrolą akcjonariuszy	2,8	49	3,0	66	2,9	65	3,0	66
+ znacznie zostaną ograniczone wpływy polityków na bank	2,7	22	2,8	39	2,9	53	2,9	45
+ jego działalność będzie bardziej przejrzysta	2,6	15	2,7	37	2,9	60	3,0	70
+ będzie bardziej atrakcyjny dla klienta	2,6	15	2,7	34	2,9	59	3,0	65
- wielu pracowników straci pracę	2,7	17	2,8	21	2,5	0	2,8	47
+ przyciągnie wiele nowych klientów	2,6	11	2,7	23	2,8	43	2,6	9
- nie będzie to już stare dobre PKO	2,7	16	2,6	7	2,4	-11	2,2	-40
+ ma możliwość stania się największym bankiem w Europie Środkowej	2,4	-6	2,5	3	2,6	12	2,5	-1
- stanie się bardziej bankiem dla bogatych niż dla przeciętnego Polaka	2,5	3	2,5	-10	2,2	-45	2,0	-70
- klienci będą rezygnować z jego usług	2,2	-32	2,2	-44	1,9	-85	1,9	-83

* różnica między odsetkiem odpowiedzi zgadzających i nie zgadzających ze stwierdzeniem

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

We wszystkich zbiorowościach najczęściej odrzucanym stwierdzeniem było uogólnienie, że klienci będą rezygnować z usług PKO BP oraz, że bank stanie się bardziej bankiem dla bogatych, niż przeciętnego Polaka (z wyjątkiem ludności ogółem).

Regułą jest, że inwestorzy giełdowi i liderzy opinii na ogół zgodni są w swych sądach z liderami opinii, a klienci banków z ogółem ludności. Wyjątkowo zgodność między opinią publiczną i liderami opinii wystąpiła w dwóch przypadkach; w oczekiwaniach na przyciągnięciu do banku licznych nowych klientów oraz możliwości stania się PKO BP największym bankiem w Europie Centralnej. Największa niezgodność dotyczy nostalgicznej kwestii, czy nadal bank będzie starym, dobrym PKO.

Pogłębiona analiza statystyczna pozwala wyodrębnić dwa wymiary oczekiwanych zmian. Jeden koncentruje się na pozytywnych oczekiwaniach i wyraża nadzieję, drugi – na negatywnych, wzmagając obawy. Oczekiwania pozytywne (nadzieje) generują najczęściej inwestorzy indywidualni i liderzy opinii, najrzadziej natomiast ogół ludności. Z kolei oczekiwania negatywne (obawy i lęki) towarzyszą najczęściej klientom banku, a najrzadziej indywidualnym inwestorom.

Zmiany w strukturze właścicielskiej najbardziej zatem niepokoją klientów banku, a ich charakter najlepiej oddaje jedno ze stwierdzeń, że „nie będzie to już stare, dobre PKO”.

3.3. Zmiany w percepcji i wizerunku banku

W kilku kwestiach reprezentanci wszystkich grup są wyjątkowo zgodni. Zdecydowanie przeważają oczekiwania, że po prywatyzacji bank będzie bardziej nowoczesnym, nowatorskim – wprowadzającym nowe technologie i produkty oraz dynamicznym, ekspansywnym i profesjonalnym. Zgodnie też we wszystkich grupach badanych odrzucano obawę, że będzie bardziej zbiurokratyzowany.

W przypisywaniu wielu innych cech wizerunkowym istnieją jednak różnice, czasami bardzo wymowne, potwierdzające odmienne sposoby antycypowania zmian przez różne segmenty opinii. Przykładowo klienci banku oczekują, że bank będzie bardziej wybieranym przez ludzi im bliskich, podobnego zdania są także inwestorzy indywidualni, ale już wśród ogółu ludności oczekiwanie to podziela tylko nieznacznie więcej niż oponujących, a wśród liderów opinii oczekiwanie to jest zanegowane. Podobnie w przypadku cechy „wyróżniania się spośród innych banków”, „tradycyjny”, żeby wskazać najbardziej kontrowersyjnie percepowane.

Generalnie jednak, mimo rozbieżności, poziom aprobaty zmian dla większości cech wizerunkowych jest na ogół zgodny i zarazem niezwykle wysoki, świadcząc o zdecydowanej przewadze oczekiwań pozytywnych. Niewątpliwie dominują w segmencie klientów, inwestorów indywidualnych i liderów opinii. Dużo bardziej ostrożne są oczekiwania formułowane przez ludność ogółem. Pomijając wysokie odsetki odpowiedzi nie wiem, trudno powiedzieć, trzy-czterokrotnie wyższe, aniżeli w innych segmentach, to oczekiwane zmiany częściej formułowane w sposób dużo mniej zdecydowany.

Oczekiwane zmiany w zakresie sposobu działania, postrzegania i kształtowania wizerunku PKO BP

Tablica nr 31

Bank po prywatyzacji będzie bardziej ...	Ludność ogółem N=1005		Klienci banku N=500		Inwestorzy indywidualni N=306		Liderzy opinii N=200	
	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*
Nowoczesnym	2,9	58	3,2	82	3,2	86	3,1	83
Wprowadzającym nowe technologie i produkty	2,9	55	3,1	76	3,2	84	3,1	84
Dynamicznym,	2,9	50	3,1	72	3,1	82	3,0	68
ekspansywnym	2,8	48	3,1	73	3,1	80	3,0	81
Profesjonalnym	2,8	39	3,0	64	3,1	62	3,0	55
Znanym	2,8	40	2,9	58	3,0	74	2,8	55
Odnoszącym duże sukcesy	2,7	34	2,9	56	3,0	60	2,9	47
Prestiżowym	2,7	30	3,0	64	3,0	70	3,0	78
Dla przeciętnego Polaka	2,7	26	2,9	54	2,9	58	3,0	69
Pewnym, godnym zaufania	2,7	30	3,0	63	3,0	66	2,8	52
Życzliwym, przyjaznym	2,7	28	2,9	51	2,9	60	3,0	71
Rozumiejącym potrzeby klienta	2,7	29	2,9	54	2,9	60	2,9	56
Rzetelnie informującym, nie „kiwającym” klientów	2,7	28	2,9	55	2,9	58	2,8	60
Dobrze traktującym zwykłych klientów o średnich i niższych dochodach	2,6	15	2,9	52	2,9	49	2,8	49
Polskim bankiem	2,6	13	2,8	40	2,9	41	2,5	0
Wyróżniającym się spośród innych banków	2,6	9	2,8	42	2,7	34	2,7	25
Lubianym	2,5	2	2,8	44	2,7	2,8	2,4	-19
Wybieranym przez ludzi mi bliskich	2,5	0	2,8	30	2,5	-10	2,3	-27
Tradycyjnym	2,5	-6	2,5	-12	2,2	-42	2,2	-54
Zbiurokratyzowanym								

* różnica między odsetkiem odpowiedzi zgadzających i nie zgadzających ze stwierdzeniem
 Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Oczekiwane zmiany w wizerunku grupują się w trzy wymiary: dobry, pewny bank, tradycyjny i życzliwy oraz nowoczesny, dynamiczny. Zmian umacniających wizerunek PKO BP jako dobrego, pewnego banku najbardziej oczekują indywidualni inwestorzy, najmniej –

ogół ludności. Do wzmocnienia wizerunku banku jako tradycyjnego i życzliwego dążą najbardziej klienci, a najmniej – co niewątpliwie zaskakuje – ogół ludności. Zmian z akcentem na bank nowoczesny i dynamiczny najbardziej spodziewają się inwestorzy indywidualni i liderzy opinii, w mniejszym stopniu klienci. Odrzucają je natomiast mieszkańcy ogółem.

Zmian w kształtowaniu wizerunku banku oczekują niemal wszyscy, jednak ich oczekiwania wbrew pozorom są dość rozbieżne. Czego innego oczekują klienci, a czego innego nie klienci, żeby stali się klientami banku. W przypadku liderów opinii, należy wątpić żeby kiedykolwiek się nimi stali. Zbyt często i zbyt dużo zmian oczekują, żeby bank mógł sprostać ich oczekiwaniom i wymaganiom, a co często jest rozbieżne z oczekiwaniami dotychczasowych klientów.

3.4. Zmiany w zaspakajaniu potrzeb i wymagań różnych grup klientów

Zmiany w zakresie kształtowania docelowych grup klientów oraz dopasowania do ich potrzeb i wymagań oferty oraz sposobu działania banku po prywatyzacji pojawiały się często w wielu wypowiedziach, komentarzach mniej lub bardziej oficjalnych. Absorbowały również uwagę części opinii publicznej, zwłaszcza klientów banku. Przedstawiciele banku po udanym debiucie potwierdzili bowiem dążenie do zmiany dotychczasowego wizerunku z banku przeznaczonego głównie dla masowego klienta, na bank „także dla najbogatszych” (zob. Rzeczpospolita z 16.XI.2004). Zestawiając różne wypowiedzi i opinie na temat tego o kogo będzie zabiegał i do czyich potrzeb będzie dostosowywał bank swoją ofertę po upublicznieniu, otrzymujemy interesujący katalog zróżnicowanych oczekiwań społecznych, szczególnie wśród dotychczasowych klientów PKO BP oraz liderów opinii.

We wszystkich badanych zbiorowościach, z wyjątkiem liderów, oczekuje się, że bank będzie koncentrował się na ludziach wykształconych, wymagających, pewnych siebie, osiągających sukcesy oraz ceniących udogodnienia i prostotę obsługi. Tę ostatnią grupę docelową szczególnie akcentują klienci banków i jako jedyni, poza inwestorami giełdowymi, silnie kojarzą ją z ludźmi dla których najważniejsza jest rodzina i bliscy.

Klienci bardziej od pozostałych grup spodziewają się także skierowania uwagi banku na ludzi zafascynowanych nowoczesnymi technologiami i lubiący się wyróżniać. Niezwykle specyficzny jest sposób definiowania grup docelowych przez liderów opinii. Ich komunikat jest wyjątkowo czytelny i nie przewiduje zmian w strategii działania i pozyskiwania nowych grup klientów.

Oczekiwane zmiany w zakresie kształtowania docelowych grup klientów

Tablica nr 32

Bank po prywatyzacji będzie bardziej dla ludzi...	Ludność ogółem N=1005		Klienci banku N=500		Inwestorzy indywidualni N=306		Liderzy opinii N=200	
	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*	\bar{X}	Różnica*
ceniących udogodnienia i prostotę obsługi	2,8	44	3,1	72	2,9	60	2,7	28
sukcesu, pewnych siebie	2,9	50	3,0	52	2,9	48	2,4	-12
wymagających	2,9	48	3,0	55	3,0	55	2,5	-2
wykształconych	2,9	50	2,9	53	2,9	52	2,5	8
zafascynowanych								
nowoczesnymi technologiami	2,8	38	2,9	48	2,8	38	2,3	-16
młodych	2,8	34	2,8	37	2,8	32	2,6	10
dla których najważniejsza jest rodzina i bliscy	2,6	20	2,9	54	2,7	42	2,6	26
potrzebujących tylko podstawowych usług i produktów bankowych	2,7	24	2,8	32	2,7	38	2,9	56
lubiących się wyróżniać	2,7	22	2,8	42	2,7	18	2,2	-50

* różnica między odsetkiem odpowiedzi zgadzających i nie zgadzających ze stwierdzeniem
Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII'2004)

Znajduje to wyraźne potwierdzenie w analizach statystycznych tworzących ze stwierdzeń dwa wymiary: bank dla bardziej wymagających i bank dla mniej wymagających. Oczekiwania liderów zdecydowanie najwyżej pozycjonują PKO BP w wymiarze bank dla mniej wymagających dużo niżej, niż w wymiarze dla bardziej wymagających.

Zupełnie odmienne są oczekiwania klientów banku. W ich przeświadczeniu powinien koncentrować się na mniej wymagających klientach, potrzebujących głównie podstawowych usług i produktów bankowych. Komunikaty, że będzie także zabiegał o najbardziej bogatych mogą zatem wywoływać ich niepokój, co potwierdzają statystyczne analizy.

Sporo oczekiwań dotyczy również zmian w ofercie, dostępności i jakości obsługi. Liderzy opinii spodziewają się ich najbardziej w obszarze jakości, klienci – dostępności, natomiast inwestorzy giełdowi – w wynikach finansowych banku. Ogół ludności obawia się, że zmiany jeśli wystąpią, to nie będą dotyczyć poprawy jakości oferty i świadczonych usług, ani też dostępności.

3.5. Beneficjenci i ofiary prywatyzacji PKO BP

W publicznym dyskursie na temat prywatyzacji PKO BP pytanie kto na niej zyska, a kto straci pojawiało się równie często jak, czy w ogóle należy ten bank prywatyzować.

Afirmanci i zwolennicy prywatyzacji przywołując argumenty głównie natury ekonomicznej podkreślali, że na prywatyzacji skorzysta zarówno bank jak i gospodarka, a przez to i całe społeczeństwo. Liderzy opinii - dziennikarze, ekonomiści, specjaliści rynków kapitałowych i aktywni inwestorzy giełdowi zwracali uwagę, że skutki prywatyzacji należy rozpatrywać doraźnie i długofalowo. Korzyści doraźne odniosą konkretne instytucje, długofalowe wszyscy, chociaż z pozoru będą słabo odczuwalne.

Na prywatyzacji skorzysta przede wszystkim rynek kapitałowy i giełda. Wejście akcji na giełdę przyczyni się do wzrostu obrotów i kapitalizacji, podniesie prestiż GPW w regionie, przyciągnie nowych inwestorów- krajowych i zagranicznych oraz pobudzi do aktywności uśpionych. Niewątpliwym beneficjentem będzie budżet państwa, który otrzyma spory zastrzyk żywej gotówki, tak niezbędnej dla zmniejszenia deficytu.

Na prywatyzacji skorzystają fundusze emerytalne i inwestycyjne, które na płytkim rynku kapitałowym, otrzymają nowe możliwości inwestowania. Wiele korzyści odniesie bank, poprzez poprawę zarządzania, większą przejrzystość, konieczność dbania o koszty i przynoszenia satysfakcjonujących zysków dla akcjonariuszy banku.

Giełda może być dla banku źródłem pozyskania kapitału dla rozwoju banku. Skorzystają również pracownicy banku, którzy otrzymają akcje pracownicze i szansę pracy w nowoczesnie zarządzanym banku. Muszą się wprawdzie liczyć z możliwością restrukturyzacji i zwolnieniami, ale wzrośnie przez to wydajność pracy i jakość obsługi, na czym niewątpliwie skorzystają klienci banku.

W opinii liderów na prywatyzacji PKO BP w zasadzie nikt nie straci, a zyskają wszyscy, chociaż nie wszyscy w równym stopniu. Pozostaje pytanie, czy przekonanie to oddziela opinia publiczna, co raczej wątpliwie, biorąc pod uwagę silną preferencję własności państwowej w bankach i okazywaną niechęć wobec prywatyzacji PKO BP.

Odpowiedzi udzielają wyniki sondaży prywatyzacyjnych poprzez pytanie co przyniesie prywatyzacja PKO BP różnym grupom, instytucjom i podmiotom. Respondenci posiłkując się pięciostopniową skalą, stanowiąc kontinuum od same korzyści (5) do same straty (1), określali postrzegane skutki dla każdego z 10 arbitralnie dobranych obiektów.

Bazując na średnich ocen oraz różnicy między odsetkiem ocen pozytywnych (same korzyści + więcej korzyści niż strat) i negatywnych (same straty + więcej strat niż korzyści)

możemy jednoznacznie stwierdzić, że we wszystkich badanych segmentach- ludności ogółem, klientów PKO BP, inwestorów indywidualnych i liderów opinii i w odniesieniu do wszystkich ocenianych obiektów, odpowiedzi pozytywne - bardziej lub mniej - przeważają nad negatywnymi. Mówiąc obrazowo: prywatyzacja PKO nie przyniosła ofiar, wszyscy zyskali, z tym jednak zastrzeżeniem, że wśród beneficjentów prywatyzacji znacznie częściej upatruje się instytucje niż grupy społeczne. Istnieje też spory rozrzew różnic ocen między poszczególnymi segmentami. Zdecydowanie bardziej wstrzeźliwi w formułowaniu ocen pozytywnych są mieszkańcy ogółem i klienci PKO BP, którzy znacznie częściej udzielali odpowiedzi unikowych- nie wiem, trudno powiedzieć. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że nikt z ankietowanych, niezależnie od segmentu i ocenionego obiektu, nie udzielił odpowiedzi, że prywatyzacja przyniosła same straty.

Zbilansowane pod względem korzyści i strat skutki prywatyzacji PKO BP dla różnych grup i instytucji

Tablica nr 33

Wyszczególnienie	Ludność ogółem N=1005		Klienci PKO BP N=500		Inwestorzy indywidualni N=306		Liderzy opinii N=200	
	X	Różnica*	X	Różnica*	X	Różnica*	X	Różnica*
Zarząd PKO BP	3,2	69	3,2	81	3,3	87	3,2	78
Biura maklerskie	3,1	60	3,1	69	3,4	95	3,4	90
Instytucje kredytujące zakup akcji	3,1	56	3,0	60	3,4	88	3,6	93
GPW	3,0	53	2,8	52	3,4	91	3,5	96
Inwestorzy Giełdowi	2,9	55	3,0	70	3,2	85	3,3	93
Rynek usług bankowych	2,7	41	2,8	53	3,1	76	3,1	81
Skarb Państwa	2,7	40	2,8	35	3,1	88	3,1	84
Pracownicy PKO BP	2,6	37	2,7	46	2,7	50	2,7	49
Gospodarka polska	2,4	24	2,5	32	3,0	68	3,1	80
Klienci PKO BP	2,4	23	2,4	27	2,7	53	2,9	72

*nota: różnica między odsetkami ocen pozytywnych (korzyści) i negatywnych (straty)

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Kim są główni beneficjenci prywatyzacji? Według ogółu ludności i klientów PKO BP jest nim przede wszystkim zarząd PKO BP, zdaniem inwestorów giełdowych głównych beneficjentów jest dwóch - biura maklerskie i giełda. Liderzy opinii najczęściej wskazują na

giełdę, inwestorów giełdowych i udzielających kredyty pod zakup akcji, rzadziej na zarząd banku. W drugiej kolejności jako najbardziej wygrany wskazywany jest rynek usług bankowych i Skarb Państwa, a w trzeciej – pracownicy banku, gospodarka polska i klienci PKO BP.

W hierarchii beneficjentów zwraca uwagę dużo niższa pozycja zarządu PKO BP w segmencie inwestorów (5) i liderów opinii (8) oraz Giełdy Papierów Wartościowych wśród ludności ogółem (5) i klientów PKO BP (6). Hierarchię beneficjentów zamykają w przypadku ludności ogółem i klientów PKO BP- gospodarka polska i klienci PKO BP, oraz klienci i pracownicy PKO BP w przypadku inwestorów giełdowych i liderów opinii.

Liderzy opinii i inwestorzy giełdowi dość zasadniczo różnią się od w ocenie skutków prywatyzacji PKO BP dla różnych grup i instytucji uczestniczących oraz bezpośrednio nią zainteresowanych, dostrzegając w niej wyłącznie korzyści. Opinia publiczna nie podziela tych entuzjastycznych ocen, ale też nie negują korzyści. Częściej dostrzega straty, a jeszcze częściej powstrzymuje się od wyrażania opinii.

Na prywatyzacji PKO BP skorzystało wielu, ale z pewnością nie wszyscy. O tym, że „na prywatyzacji skorzystali wszyscy” przekonani są w większości jedynie liderzy opinii i inwestorzy indywidualni. W opinii publicznej i wśród klientów banków istnieje wyraźna opozycja wobec takiego uogólnienia.

Stosunek do stwierdzenia „Na prywatyzacji PKO BP skorzystali wszyscy”

Tablica nr 34

Wyszczególnienie	Ludność N=1005	Klienci PKO BP N=500	Inwestorzy indywidualni N=306	Liderzy opinii N=200
Zdecydowanie się nie zgadzam (4)	10	13	3	4
Nie zgadzam się (3)	43	43	31	29
Zgadzam się (2)	21	34	50	51
Zdecydowanie się zgadzam (1)	3	6	5	10
Nie wiem/ trudno powiedzieć	23	6	10	6
Średnia	2,2	2,3	2,6	2,7

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

Zgadza się z nim 24 proc. mieszkańców i 40 proc. klientów, a ponad połowa oponuje, co najlepiej wyjaśnia powody dystansowania się sporej części społeczeństwa od wyrażenia ocen. Są nimi zgeneralizowane przekonania, że prywatyzacja jest zła i jeśli

przynosi korzyści to tylko określonym grupom, a nigdy całemu społeczeństwu. Zdają się to potwierdzać stosunek do innego stwierdzenia, że „na prywatyzacji PKO BP skorzystało wielu Polaków, którzy dotąd nie odnieśli korzyści z prywatyzacji”

Stosunek do stwierdzenia: „Na prywatyzacji PKO BP skorzystało wielu Polaków, którzy dotąd nie odnieśli korzyści z prywatyzacji”

Tablica nr 35

Wyszczególnienie	Ludność N=1005	Klienci PKO BP N=500	Inwestorzy indywidualni N=306	Liderzy opinii N=200
Zdecydowanie się nie zgadzam (4)	5	5	4	3
Nie zgadzam się (3)	17	20	14	17
Zgadzam się (2)	43	50	61	6
Zdecydowanie się zgadzam (1)	5	12	11	14
Nie wiem/ trudno powiedzieć	31	13	8	5
Średnia	2,8	2,7	2,9	2,9

Źródło: Pentor, Opinie o inwestowaniu w akcje i prywatyzacji PKO BP (XII' 2004)

W opinii mediów największym wygranym jest skarb państwa, zyskując do budżetu 7,6 mld złotych⁹. Banki na samych prowizjach zarobiły kilkadziesiąt mln złotych. Zarobili klienci i inwestorzy, media i doradcy, co zresztą skrupulatnie wyliczyli dziennikarze Rzeczpospolitej¹⁰.

⁹ PKO: akcja redukcja, Gazeta Wyborcza z 8.11.2004

¹⁰ Pośrednicy już zyskali, Rzeczpospolita z 8.11.2004

Zakończenie

Publiczna oferta akcji PKO Banku Polskiego z pewnością przejdzie do historii jako największa w historii polskiego rynku kapitałowego. Przeprowadzona została w dość szczególnym okresie, kiedy w polskim społeczeństwie dominowały nastroje antyprywatyzacyjne. Zapowiedź prywatyzacji banku zmobilizowała przeciwników przekształceń własnościowych, którzy w przypadku banków i tak stanowili znaczącą i stabilną formację, niemal od początku okresu ustrojowej transformacji. PKO Bank Polski dla wielu Polaków był ostatnim bastionem narodowej instytucji finansowej, z tego względu powinien pozostać własnością państwa polskiego. Zupełnie odmienne stanowisko prezentowały środowiska opiniotwórcze i biznesowe, zainteresowane rozwojem rynku kapitałowego i ograniczeniem roli państwa w gospodarce. Oferta publiczna PKO Banku Polskiego niewątpliwie przyczyniła się do tego, że w wyniku tej bezpośredniej konfrontacji zwolenników i przeciwników prywatyzacji wzrosło w społeczeństwie poparcie dla przekształceń własnościowych, zainteresowanie inwestowaniem w akcje, a przede wszystkim świadomość, że upublicznienie akcji PKO Banku Polskiego przyniesie rozległe i wymierne korzyści Skarbowi Państwa, bankowi i jego klientom.

Istotny wpływ na zmianę opinii i postaw miała dobrze skonstruowana oferta i sprawny przebieg procesu prywatyzacyjnego. Większość działań podejmowanych przez Skarb Państwa i zarząd Banku spotykało się ze społeczną aprobatą, chociaż powodów do obaw było wiele.

Badania wykazują, że upublicznienie akcji banku spowodowało pewną dezorientację opinii publicznej, zwłaszcza z określeniu tożsamości PKO BP oraz niepokój wśród masowych klientów, czy nadal będą obiektem jego zainteresowania, czy też bank skoncentruje się na bardziej zamożnych klientach.

Oferta publiczna PKO BP pobudziła zainteresowanie społeczne inwestowaniem w akcje i znacznie zwiększyła aktywność indywidualnych inwestorów na giełdzie. Nowa emisja akcji PKO BP spotka się z ich strony z nie mniejszym zainteresowaniem niż przeprowadzona. Nabywcy akcji PKO BP mogą też okazać się stabilnymi akcjonariuszami, jeśli bank stworzy dla nich atrakcyjny program lojalnościowy.

Spoleczne skutki upublicznienia akcji PKO BP są wymierne, chociaż z pewnością nie dla wszystkich w kraju przeciwników przekształceń własnościowych.

Kalendarium

1.X- powiadomienie o złożeniu przez PKO BP wniosku o dopuszczenie 385 000 000 akcji zwykłych na okaziciela serii C do obrotu na rynku podstawowym

8.X- uchwała zarządu Giełdy Papierów Wartościowych o dopuszczeniu do obrotu giełdowego na rynku podstawowym 385 000 000 akcji zwykłych na okaziciela serii C

10.X- poinformowanie o zwiększeniu wartości subtranszy klientów Banku z kwoty 720 000 000 zł do kwoty 1 100 000 000 zł

10.X- zakończenie przyjmowania lokat prywatyzacyjnych w związku z osiągnięciem maksymalnie łącznej kwoty lokat prywatyzacyjnych wynoszącej 1 100 000 000 zł

13.X- rejestracja papierów wartościowych PKO BP w krajowym depozycie papierów wartościowych.

15.X- złożenie przez Zarząd PKO BP wniosku o wprowadzenie do obrotu na rynku podstawowym Giełdy Papierów Wartościowych 385 000 000 akcji.

21.X- ogłoszenie przedziału cenowego: 17,50 do 20,50 zł

22.X-9.XI- przyjmowanie zapisów a akcje w biurach maklerskich

22-29.X- z 4 proc. upustem cenowym

30.X-9.XI- z 2 proc. upustem cenowym

2.XI- decyzja Rady Ministrów o zwiększeniu ogólnej liczny oferowanych akcji z 300 000 000 do 385 000 000 (tj. z 30 proc. do 38,5 proc.)

3.XI- ustalenie ceny sprzedaży akcji w ofercie publicznej na 20,50 zł

3.XI- decyzja wprowadzającego o ustaleniu ostatecznej struktury oferty publicznej i liczbie akcji 377 000 000 (37,7 proc.)

4.XI- przydział akcji w subtranszny klientów Banku 55 811 678

6.XI- przydział akcji subtranszy Inwestorów Detalicznych

103 491 440 akcji po cenie 19,70

696 882 akcji po cenie 20,10

8.XI- decyzja Zarządu GPW wprowadzenia akcji do obrotu giełdowego

9.XI- przydział akcji w Transzy Krajowych Inwestorów Instytucjonalnych i Transzy Zagranicznych Inwestorów Instytucjonalnych

132 000 000- krajowi

85 000 000- zagraniczni

10.XI- data pierwszego notowania akcji PKO BP

Akcje PKO BP wzrosły na debiucie o 13,17 proc. do 23,20 zł

15.XI- wprowadzenie akcji PKO BP na listę uczestników indeksów WIG